

Nr 4 /88

Kwiecień 2003 r.

Cena 2,00 zł

# Ziemia

## KOLBUSZOWSKA

**ASPEKT**

- Z naszych tradycji - Gorzkie Żale
- 60 rocznica Akcji pod Arsenalem
- Początki Kolbuszowej i Weryni
- Rzemiosło Lasowiaków
- Budżety samorządowe



Okladka: Magdalena Dudzińska

Drogim Czytelnikom Wesołego Alleluja! - życzy Redakcja



# Jeszcze wszystko może się zdarzyć...

**Nareszcie skończyła się zima, która w tym roku dała się wszystkim we znaki - nie tyle wyjątkowymi mrozami, co długością trwania.**

Dni są coraz cieplejsze i zaczyna się wspaniałe misterium przyrody. Wstępuje w nas nowa nadzieja, że jeszcze wszystko może się zdarzyć; że mimo nienajlepszej atmosfery wokół nas, los jeszcze może być łaskawy. Wtedy, gdy wydaje się nam, że już osiągnęliśmy dno rozpacz; że już nic dobrego nas nie spotka musimy pamiętać, że jest nadzieja, która polega na wierze, że mamy jeszcze na coś czas; że zawsze zdarza się to, czego człowiek nie oczekuje. Życie nie daje nam tego, co chcemy, tylko to, co dla nas ma. Nikt z nas nie otrzymał go na własność, lecz tylko do użytku - jak już dawno stwierdził Lukrecjusz. Bardziej żyjemy naszymi pragnieniami niż naszymi czynami.

Tak często obserwując ludzi, którzy obecnie są "na topie" zazdrościmy im popularności, bogactwa, władzy, urody, siły przebicia i tytułu innych rzeczy, których nam samym brakuje. Nie przychodzi nam nawet na myśl, że pod maską pozorowanej szczęśliwości być może kryje się jakaś osobista tragedia lub ukrywane uczucia, które muszą być zepchnięte w głąb duszy, by nie ranić innych. Tak naprawdę, to człowiek posiada tylko to, co jest w nim. Tragiczne jest to, że nie umie dostrzec nieszczęścia drugiego człowieka dopóki sam go nie doświadczy. W pogoni za uciekającym czasem nie umie się zatrzymać i zadumać nad nieskończonością świata, nad jego pięknem i niezwykłością w zwykłych rzeczach. Czasem jest trudno myśleć o pięknie świata, gdy przytłacza szara codzienność ze wszystkimi troskami, kłopotami i cierpieniem, ale przyroda, czas i cierpliwość to trzech najlepszych lekarzy. Może warto więc w ten świąteczny czas oderwać się od codziennych trosk, poddać biegowi wydarzeń i zaufać losowi. "Ludziom przydałby się czasem dzień wolny od życia" - Św. Augustyn!

ELŻBIETA KWAŚNIK

## Zaprosili nas:

■ Pani Barbara Wolny - na uroczyste spotkanie Szkół Promujących Zdrowie, które odbyło się 10 kwietnia w MDK w Kolbuszowej z okazji Światowego Dnia Zdrowia.

■ Dyr. Zygmunt Skowroński - na "Forum Europejskie", które odbędzie się 24 kwietnia w Zespole Szkół w Dzikowcu.

# SUKCES!

W poprzednim numerze "Ziemi Kolbuszowskiej" opisaliśmy sukces 12-letniej Barbary Bajor, która zakwalifikowała się do finału Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Paryżu. Konkurs ten odbył się pod koniec marca. Sam udział w nim to już bardzo duże wyróżnienie, ale jak się okazało Basia nie pojechała tam tylko na wycieczkę...

W stolicy Francji perfekcyjnie wykonała swój program i otrzymała I wyróżnienie, co w praktyce oznaczało II miej-

scę w Konkursie! Jednak Basia nie jest w pełni zadowolona ze swojego występu: - Szkoda tego I miejsca. Może uda się za rok... Bardzo prawdopodobne, skoro tegoroczny zwycięzca jest od Basi o 5 lat starszy.

Wiara przenosi góry. Liczymy, że dzięki jej pracy i ambicji, jeszcze wiele razy będziemy się cieszyć z sukcesów Barbary Bajor. Dzięki niej o Kolbuszowej może być naprawdę głośno!

ARTUR MARZEC



*Był jeszcze czas na zwiedzanie Paryża. Basia z opiekunką i nauczycielką p. Marią Jędras-Romankiewicz na tle wieży Eiffel'a.*

**Ziemia**  
**KOLBUSZOWSKA**

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,  
Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudół, Barbara Szafrańc - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska.  
Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199,  
fax 017/ 22 70 258. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wikto-  
ra 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji.  
Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.  
Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>,  
e-mail: [ziemiakolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemiakolbuszowska@wp.pl) Dyżur redakcji, każdy czwartek 15<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>.

# Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

2 kwietnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kolbuszowej odbyła się uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawanych przez Prezydenta RP.



Medalami zostały odznaczone trzy pary małżeńskie świętujące złote gody. Dostojnymi jubilatami byli Państwo: Janina i Michał Chmielowcowie z Kolbuszowej, Michalina i Stanisław Szypułowicze z Weryni oraz Zofia i Stanisław Wachniczy z Kolbuszowej Górnej, którzy na ślubnym kobiercu stanęli przed pięćdziesięcioma laty. Życiorysy jubilatów przedstawiła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Pastuła. Ze wzruszeniem mówiła o życiu i osiągnięciach szacownych par małżeńskich składając im gratulacje i życzenia na dalsze lata życia. Życzenia do małżonków skierowali również: burmistrz Zbigniew Chmielowiec oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek. W spotkaniu uczestniczyli również licznie zgromadzeni członkowie rodzin jubilatów.

K. W.

## KRONIKA POLICYJNA

### UCZNIOWSKI WYBRYK PRZYCZYNĄ EWAKUACJI SZKOŁY

■ W dniu 3 kwietnia około godz. 9.50 w Kolbuszowej, w pobliżu jednej ze szkół, 12-latek rozpylił gaz, który wcześniej zabrał z domu bez wiedzy rodziców. Substancja wywołała objawy zatrucia - bóle głowy, brzucha, łzawienie - u ponad 30 uczniów. Dzieciom niezwłocznie udzielona została pomoc medyczna. Kilkoro pozostało na kilka godzin na obserwacji w kolbuszowskim szpitalu. Sprawą zajmie się Sąd dla Nieletnich.

### ZATRZYMANIE OSZUSTÓW

■ W dniu 10 marca policjanci zatrzymali w jednym z kolbuszowskich banków mężczyznę, który w celu dokonania oszustwa bankowego chciał założyć konto posługując się przerobionymi dokumentami. Wraz z nim zatrzymano jeszcze dwóch mężczyzn i kobietę - wszyscy są mieszkańcami woj. świętokrzyskiego. Przy zatrzymanych znaleziono fałszywe dokumenty świadczące o prowadzeniu działalności gospodarczej, przerobione dowody osobiste, pieczętki firmowe i imienne. Jeden z mężczyzn był poszukiwany listem gończym za dokonanie podobnych oszustw na terenie kraju. Policjanci ustalili, że zatrzymani dopuścili się podobnych przestępstw w Kielcach, Starachowicach, Mielcu i Tarnobrzegu.

### NAPAD NA DRODZE

■ W dniu 19 marca około godz. 15.00 w miejscowości Krzątka, na drodze prowadzącej z Bojanowa, kierujący samochodem Ford Focus mieszkaniec Mielca, pracownik kantoru wymiany walut, został zmuszony do zatrzymania pojazdu przez kierowców dwóch samochodów osobowych - jadącego przed nim Wartburga i Poloneza, który najechał na tył Forda. Z samochodów wysiedli czterej zamaskowani mężczyźni, podeszli do pojazdu, w którym właściciel zablokował drzwi i przy użyciu długiej broni palnej, rozbijając szybę w drzwiach, grożąc bronią palną, bijąc go i kopiać, obezwładnili napadniętego. Następnie przeszukali jego samochód i z bagażnika skradli szaszetkę z pieniędzmi w kwocie około 100 tysięcy złotych. Policjanci powiadomieni o zdarzeniu przez przygodnie przejeżdżającego mężczyznę natychmiast podjęli pościg za sprawcami, którzy pozostawili na miejscu zdarzenia Wartburga, zbiegli Polonezem. Samochód ten porzucili na terenie Nowej Dęby.

EWA SĘCZKOWSKA

Na marginesie:

## "Wydarzenie" w Jedynce

Każde niecodzienne zdarzenie, jakie przychodzi nam przeżyć, pobudza nas do refleksji i przemyśleń. Gdy emocje opadną, jest czas na zastanowienie się nad przyczynami i skutkami zaistniałej sytuacji.

3 kwietnia jeden z szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej chciał nas wprowadzić w klimat wojennej zawieruchy i rozpylił w okolicy szkoły część gazu z pojemnika przyniesionego z domu. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dzieciom z jego klasy trzeba było udzielić fachowej pomocy lekarskiej. Nauczyciele i dyrekcja zareagowali bardzo szybko, powiadomiono pogotowie ratunkowe, policję i rodziców. Efekty następne: zatrudnienie służb specjalnych sprawdzających stan zagrożenia, ewakuacja szkoły /przebiegła sprawnie/, strach i przerażenie małych dzieci /dzięki opiece wychowawców zminimalizowany/, złe samopoczucie starszych dzieci zarówno ze względów psychicznych jak i zdrowotnych /alergicy, podatni na choroby/, że o innych nie wspomnę.

Wszystko to w wyniku daleko posuniętej nieodpowiedzialności. Z drugiej strony jak można określić odpowiedzialność 12-latką? Każdy psycholog powie, że w tym wieku to naturalna ciekawość pcha dzieci do wypróbowywania wszystkiego nowego i sprawdzania w rzeczywistości.

Ciekawość ciekawością, ale dzieci w tym wieku powinny znać granicę swoich możliwości poznawania świata, by nie zrobić sobie i innym krzywdy. Moim zdaniem "złą robotę" czynią media podając jedynie informacje o przestępstwach, ukazując bezkarności nieletnich, nie zagłębiając się w skutki ich czynów i wpływu na ich dalsze losy, które wcale różowe nie są. Robiąc z nich medialnych bohaterów, trafiających na pierwsze strony gazet. Pozytywne inicjatywy młodych, już wtedy najczęściej bezimiennych, podawane są gdzieś na końcu, bez zachlęstywania się sensacją.

Niebagatelny wpływ ma tu telewizja, wideo, gry komputerowe. Poziom agresji, wulgaryzmów, po prostu chamstwa jest tu bardzo wysoki, a bohater o takich cechach jest "cool". Nic mu się nie dzieje, nie działa na niego ogień, gaz, ani żadna inna broń. Co chwila zmartwychwstaje i pokazuje, że tylko przemocą, siłą fizyczną można osiągnąć cel. Młodzież, dzieci przenoszą tę zasadę na relacje pomiędzy sobą. Wzrasta poziom tolerancji wobec agresywnych postaw, kłamstwa, co jest bardzo niepożądane, szczególnie gdy dotyczy to rodziców.

To z domu rodzinnego dziecko ma wynieść znajomość czego robić nie wypada, a co robić wolno. To dom rodzinny powinien uczyć obowiązkowości, dyscypliny, odpowiedzialności. Inna sprawa to dostępność do niebezpiecznych środków. Każdy rodzic musi zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką bierze na siebie trzymając w domu np. broń, leki psychotropowe, trucizny itp. Gdy dziecko jest małe wystarczy umieścić je wysoko, ale gdy podrośnie konieczne jest inne zabezpieczenie. Nie wystarczy zamknięcie na klucz, trzeba znaleźć "klucz" do rozumu dziecka, by pojęło i przyjęło do wiadomości istniejące zagrożenie dla życia swojego i innych.

Szkoła w działaniach wychowawczych ma wspierać rodziców, a nie ich zastępować. W każdej szkole realizowany jest program wychowawczy opierający się na niepodważalnych zasadach: miłości, tolerancji, dobra. Jednak jak to się ma do otaczającego nas świata: gonitwy za pieniędzmi, dążeniem do celu bez skrępułów, bitew pseudokibiców, afer gospodarczych i politycznych? Czy to znaczy, że mamy się poddać, opuścić ręce? Na pewno nie, bo od tego jak wychowamy młodych, zależy po prostu przyszłość.

W codziennej praktyce pedagogicznej toczy bój o rządy dusz naszych uczniów, najczęściej wygrywamy, ale tym bardziej boli każde niepowodzenie wychowawcze. Szukamy nowych rozwiązań, pomocy specjalistów: psychologów, pedagogów, lekarzy, edukatorów. Najważniejsza jest wspólna praca z młodym człowiekiem, zarówno w szkole jak i w domu, ukazanie mu zagrożeń. Gdy tego sam nie zrozumie to zakaz niczego nie zmieni.

ALDONA RAGAN



# Niwiska bliżej Unii

Niwiska. 21 marca w Gimnazjum w Niwiskach odbyła się prezentacja państw wchodzących



Tematyka ta, z racji starań naszego kraju o wejście do UE i zbliżającego się referendum, była okazją do przybliżenia gimnazjalistom tradycji i kultury krajów wchodzących w jej skład.



Nauczyciele doszli do wniosku, że pierwszego dnia wiosny, w "dniu wagarowicza", zamiast normalnych zajęć dydaktycznych dobrze byłoby zrobić nietypowe przedstawienie państw Unii. Poszczególne klasy wylosowały kraje, które miały w atrakcyjny sposób zaprezentować. Również z pierwszym dzwonkiem uczniowie udali się na salę gimnastyczną, gdzie odbyła się prezentacja wylosowanych przez nich krajów. Na scenie gimnazjum pojawił się tradycyjny "piętrus" - symbol Wielkiej Brytanii, w rytmach flamenco prezentowana była Hiszpania, greccy bogowie zeszli z Olimpu, Franuzi pokazali najnowsze kreacje mody przy muzyce Joe Dassin'a, Italię przedstawiono jako ojczyznę wybitnych piłkarzy, starożytnych zabytków oraz wspaniałej kuchni, z Finlandii przyjechał Mikołaj, który zamiast tradycyjnych prezentów miał pełno folderów o "malowniczym kraju jezior i fiordów".

Najlepsze kreacje zostały wyróżnione przez jury. "Dzień wagarowicza" minął szybko łącząc przyjemne z pożytecznym i rozrywkę z nauką.

EDWARD DUDZIAK, JACEK SURDEJ

## Nowy Zarząd Powiatowy SLD

9 marca na Sprawozdawczo-Wyborczej Konferencji Powiatowej SLD wybrano nową Radę Powiatową w składzie: Jerzy Biesiadecki - przewodniczący Rady, Janusz Kubiś - wiceprzewodniczący, Tadeusz Micek - sekretarz, Bolesław Piórek - skarbnik, Zofia Kwaśnik - członek Zarządu, Ryszard Komaniecki, Mieczysław Pełka, Stanisław Sondej, Stanisław Skiba i Zbigniew Woźniak, który został także wybrany przewodniczącym Koła Miejskiego SLD.

(-)

## KRONIKA POLICYJNA

### WYPADEK DROGOWY

■ W dniu 27 marca br. o godz. 17.30 w Kupnie, na drodze lokalnej, 57-letni rowerzysta nagle zjechał na środek jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki VW Passat, którym kierował 36-letni mężczyzna. W wyniku wypadku rowerzysta doznał złamania obojczyka i drobnych otarć naskórka.

### DWIE ŚMIERTELNE OFIARY POŻARU

■ Około północy, 28 marca w jednym z domów mieszkalnych przy ul. Rzeszowskiej w Kolbuszowej powstał pożar. W tym czasie w budynku przebywało pięć osób. Dwie z nich - 30-letni mieszkaniec Hadykówki oraz mieszkanka Niwisk - najprawdopodobniej w wyniku zatrucia tlenkiem węgla, zmarły.

Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej na skutek pozostawienia przez jedną z zmarłych osób włączonego opiekacza elektrycznego. Ogień zniszczył pomieszczenie kuchenne - spalona drewniana boazeria oraz meble. Nadpalona została również boazeria klatki schodowej, stolarka okienna i drzwiowa. Szkody oszacowano wstępnie na 30 tysięcy złotych.

EWA SĘCZKOWSKA

### UWAGA!

## KIESZONKOWCY

Od kilku miesięcy w statystykach Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej wzrosła ilość zgłoszeń o kradzieżach portfeli z pieniędzmi, kartami bankomatowymi oraz dokumentami. Największą liczbę tych przestępstw i wykroczeń odnotowujemy w dni targowe oraz w okresach przedświątecznych. Właśnie nadchodzi czas zakupów przedświątecznych, a tym samym "sezon" dla kieszonkowców. Wykorzystując ścisk w kolejkach, a często tworząc tzw. "sztuczny tłum", czy aranżując "nieuważne" potrącenie złodzieje - zazwyczaj działający w grupie - okradają upatrzoną wcześniej ofiarę. Skradzione portfele czy saszetki sprawca natychmiast przekazuje ubezpieczającemu go partnerowi, który nie podejrzewany przez nikogo oddala się z miejsca kradzieży. W chwili, kiedy ofiara orientuje się, że nie ma portfela, sprawcy kradzieży już nie ma w pobliżu, a czasem nawet angażuje się w "pościg" za złodziejem.

Pragniemy przekazać czytelnikom kilka uwag, które pomogą uniknąć przykrych doświadczeń wynikających ze straty oszczędności, a często całomiesięcznych dochodów rodziny:

- Rzeczy wartościowe, portfele należy przechowywać w torebkach, w przegródce z dodatkowym zamknięciem lub nosić w wewnętrznej kieszeni marynarki.
- W miejscach, gdzie jest tłok (targ, sklep) torebkę należy trzymać szczególnie mocno, pod pachą lub z przodu. Zawsze zapiętą.
- W trakcie zakupów starać się nie prezentować zawartości portfela, zaś wybierając gotówkę z bankomatu nie dopuszczać do tego, by ktoś obcy zaglądał nam przez ramię.
- W miejscach publicznych pamiętać o zapięciu marynarki czy kurtki, szczególnie wówczas, gdy obie ręce są zajęte np. bagażem.

KIESZONKOWIEC NIE ZOSTAWIA PRZEWAŻNIE ŚLADÓW UŁATWIAJĄCYCH JEGO IDENTYFIKACJĘ, DLATEGO ŁATWIEJ JEST UDAREMNIĆ MU KRADZIEŻ NIŻ GO ZŁAPAĆ.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA,  
ASP. MARIUSZ ŻELAZO

# Konsumencki Znak Jakości dla "ORZECHA"

W Hotelu Europejskim w Warszawie od 19 do 20 marca 2003 wręczano ogólnopolskie nagrody - "Konsumencki Znak Jakości".

Na XIII Edycji Prezentacji "Żywność 2003" został wyróżniony Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "ORZECH", za pieczarki marynowane całe. Zadecydowało o tym jury w składzie: Bożena Dykiel - przewodnicząca jury, Maryla Rodowicz, Krystyna Czubówna, Anna Rurarz - dyrektor programu Konsumencki Znak Jakości i Rudi Schubert.

Statuetkę wraz z certyfikatem wręczył właścicielom rodzinnej firmy Stefanowi i Wacławowi Orzechom Marszałek Sejmu RP Marek Borowski. Gratulacje złożył również prezes PSL Jarosław Kalinowski, który odwiedzając stoisko firmy "Orzech" wyraził wiele pochlebnych opinii dotyczących produktów polskiego rolnictwa, którymi - jak się wyraził - możemy konkurować z każdym krajem Unii Europejskiej.

Wyroby nagrodzonej firmy (około 40 asortymentów - różne sałatki, ogórki, papryka itp.) eksportowane są m. in. do USA, Szwecji, Niemiec, Słowacji, a ostatnio pierwsza partia została wysłana do Izraela. Dodać tu należy, że firma "Orzech" już drugi raz otrzymuje to wyróżnienie, gdyż Konsumen-



Od prawej: Wacław Orzech, Marek Borowski, Bożena Dykiel oraz Stefan Orzech przyjmujący statuetkę z certyfikatem.

ki Znak Jakości otrzymała w 2000 roku za Sałatkę Królewską. W swej 6-letniej działalności firma otrzymała wiele nagród, np.: Mistrz Wojewódzki Agroligi, Lider Woje-

wództwa Podkarpackiego, Wiarygodna Firma Województwa Podkarpackiego.

M.E

## - INFORMACJA -

Lek. med. **AGATA OSINIAK**

pediatra

przyjmująca w Niepublicznym ZOZ "ESS-MED"

w Kolbuszowej,

ul. Tyszkiewiczów 6 (umowa z Kasą Chorych)

czynnym od poniedziałku do piątku

w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

ogłasza zapisy pacjentów (dzieci).

Osoby chętne proszę

o zgłaszanie się do siedziby NZOZ "ESS-MED."



**PLATFORMA  
OBYWATELSKA**

**Zapraszamy do współpracy  
mieszkańców powiatu kolbuszowskiego**

**Kontakt:**

**Michał Karkut 601 351 976, 22 73 394**

**Robert Sochacki 603 976 805**

## TAK NISKICH CEN NA MIESZKANIE Z GARAŻEM JUŻ NIE BĘDZIE !

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kolbuszowej posiada jeszcze **tylko 4 wolne mieszkania w budowanym bloku przy ul. Partyzantów 5C:**

- pow. 42,5 m<sup>2</sup> dwu-pokojowe na parterze **1598zł/m<sup>2</sup>**
- pow. 60,4m<sup>2</sup> trzy-pokojowe z loggią na III piętrze **1666zł.m<sup>2</sup>**
- pow. 42,5m<sup>2</sup> i 44,8m<sup>2</sup> dwu-pokojowe na III piętrze **1666zł.m<sup>2</sup>**

Istnieje możliwość zakupu garażu blaszanego przy ul. Partyzantów.

**Decyzję podejmij teraz, bo jutro może być za późno!**

*Jesteś zainteresowany? Przyjdź i zapytaj o szczegóły w biurze Spółdzielni przy ul. Ruczki 10/3, lub zadzwoń tel. (0 17) 227-15-75.*

## Chcesz zostać własnym szefem? - załóż sobie firmę!

### "Liczby... liczby... liczby..."

Wiesz już czym ma zajmować się Twoja firma, kto będzie Twoim klientem, a więc przyszedł czas zastanowić się nad najważniejszą chyba rzeczą w biznesie - finansami. Musisz policzyć czy stać Cię będzie na otworzenie Firmy i jakich dochodów możesz się spodziewać.

Nie jest to na pewno łatwa rzecz ale nie poddawaj się, wszystko jest dla ludzi. Tak więc zaczynamy:

- **KOSZTY** - Na początku pomyśl sobie co Ci jest potrzebne do realizacji Twojego przedsięwzięcia i pozbieraj wszystkie niezbędne informacje o kosztach, które Cię czekają. Ile np. będzie kosztować wynajem lokalu w którym będziesz prowadzić działalność gospodarczą, ile będzie wynosić koszt potrzebnych Ci surowców i towarów. Wszystko to pozwoli Ci ocenić czy Twój stan finansów jest wystarczający na uruchomienie działalności gospodarczej, czy też należy się rozglądać za dodatkowymi środkami. Na końcu wypisz sobie ile będziesz potrzebował pieniędzy i skąd je weźmiesz.

- **ANALIZA OPŁACALNOŚCI** - musisz sprawdzić czy Twój interes będzie opłacalny, czyli ile wydasz na jego prowadzenie i co Ci zostanie "w kieszeni". W tym celu przeanalizuj:

- 1) **Przychód** - czyli pieniądze od klientów, które otrzymasz za swoje towary lub usługi (dla uproszczenia przyjmijemy tu przychód tylko w formie pieniężnej).
- 2) **Koszty** (świadczonej usługi i produkcji towarów) - pamiętaj o tym, żeby wziąć pod uwagę wszystkie koszty prowadzonej działalności, nie tylko te, które bezpośrednio wiążą się z produkowanym przez Ciebie towarem czy świadczonymi usługami. Nie zapomnij więc o: ubezpieczeniach, dzierżawie pomieszczeń, kosztach używania samochodu!
- 3) **Dochód** (zysk brutto) - policz różnicę między przychodami a kosztami (1-2). Kwota, którą otrzymasz będzie podstawą do obliczenia następnego punktu, czyli podatku dochodowego. Pamiętaj, że im niższa tym niższy będzie podatek, który zapłacisz Urzędowi Skarbowemu.
- 4) **Podatek dochodowy** - UWAGA! Najpierw zastanów się nad tym w jaki sposób będziesz rozliczać się z US. Pamiętaj, że wybór metody opodatkowania może wpływać na wysokość podatku, który zapłacisz w US.

Możesz wybrać jedną z trzech form opodatkowania:

- a) kartę podatkową,
  - b) ryczałt od przychodów ewidencjonowanych,
  - c) podatkową księgę przychodów i rozchodów.
- Co do wyboru metody opodatkowania skonsultuj się z osobą, która się na tym zna!

A skoro już wiesz w jaki sposób będziesz się rozliczać z US policz podatek.

No i co najważniejsze...

5) zysk - czyli różnica pomiędzy Twoim przychodem a kosztami i podatkiem (3-4). Ta kwota pozostanie Ci na rozwój firmy a przede wszystkim będzie tym, co zostanie w Twojej "kieszeni".

A.CH. & A.P.

### • OGŁOSZENIE • OGŁOSZENIE •

## Pomoc w problemach alkoholowych

W każdy wtorek, w godzinach 9.00 - 11.00, w pok. nr 1 Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej pełnią dyżury członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kolbuszowej. Zapraszamy do korzystania z porad i informacji.

Pomocy można uzyskać poprzez osobisty kontakt lub telefonicznie pod nr 22-71-333 w. 155.

## Aktywne formy rozwijania małej przedsiębiorczości

Warunkiem zahamowania tempa wzrostu bezrobocia jest wyjście z recesji gospodarczej w oparciu o kapitał krajowy i zagraniczny. Utrzymywanie stosowanych dotąd rozwiązań i mechanizmów nie prowadzi do sukcesów w tym zakresie. Istnieje potrzeba wypracowania skuteczniejszych działań.

W tej sytuacji niezbędne okazuje się podejmowanie przez urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej oraz organizacje pozarządowe aktywnych działań w celu zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Można to osiągnąć m. in. drogą celowych działań - tj. szkoleń prowadzonych w ramach klubów pracy oraz inkubatorów małych przedsiębiorstw.

Inkubatory są szczególnie potrzebne osobom pierwszy raz podejmującym działalność gospodarczą oraz tym, którym się nie powiodło, a którzy pragną osiągnąć ekonomiczną samodzielność. Kluby pracy oraz inkubatory przedsiębiorstw stwarzają warunki do dokonania zmiany mniemania o sobie, o innych i o świecie. Celem klubów pracy i inkubatorów przedsiębiorstw jest nie tylko ułatwienie bezrobotnemu dostępu do środków i programów, ale też stworzenie warunków do dokonywania zmian w jego psychice. Z powodzeniem funkcjonują takie programy w Wielkiej Brytanii, USA, Szwecji, Francji, Holandii.

Inkubatory przedsiębiorstw mogą spełnić wszelkie warunki rozbudzenia lokalnych inicjatyw na rzecz rozwiązywania problemów gospodarczych w oparciu o własną karierę i własne zasoby naturalne. Jest to szansa dla ludzi bez pracy, którzy wykazują chęć włączenia się w realizację programu na rzecz rozwinięcia gospodarki lokalnej.

Podstawowym założeniem klubów pracy i inkubatorów jest teza, że każdy, kto chce pracować, może znaleźć pracę. Takie pozytywne podejście jest podtrzymywane. Stwarzane są warunki do wzajemnego psychicznego wspierania się, wymiany doświadczeń, poznawania techniki walki ze stresem. Inkubatory w dużej mierze pomogły amerykańskiej gospodarce wyjść z recesji i zmniejszyć bezrobocie. Przy niewielkich modyfikacjach ta forma rozwijania przedsiębiorczości może być także skutecznie realizowana w polskich warunkach, także od niedawna w Kolbuszowej.

JÓZEF SUDOŁ

### • OGŁOSZENIE • OGŁOSZENIE •

W najbliższym czasie - kwiecień i maj - odbędą się następujące imprezy organizowane lub współorganizowane przez Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej:

1. III Powiatowy "Mistrz Ortografii"
2. XIII Turniej wiedzy o historii regionu
3. Powiatowy konkurs pn. "Tomok Literacki..."
4. Matematyczny Czar Par
5. Powiatowy Festiwal Piosenki Turystyczno - Młodzieżowej MEDUZA
6. Gimnazjada Ogólnomatematyczna
7. Przegląd twórczości harcerskiej
8. I Wojewódzki Przegląd Teatrzyków Anglojęzycznych
9. II Powiatowy Konkurs Fotograficzny
10. 25 - lecie Skansenu MKL

Tegoroczne obchody  
**Dni Sybiraka** odbędą się  
11 maja o godzinie 10<sup>30</sup>  
w Kościele  
pw. Świętego Brata Alberta



# OBRADOWAŁA RADA POWIATU

27 marca obradowała na VI sesji Rada Powiatu Kolbuszowskiego. Na sali było obecnych 17 z 19 radnych.

## NAJPIERW INFORMACJE

Porządek obrad VI Sesji Rady Powiatu obejmował między innymi: przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji, informacje o pracy Zarządu od poprzedniej Sesji, sprawozdanie SANEPID-u o stanie sanitarno-epidemiologicznym instytucji w Powiecie. Sprawozdanie to przedstawił na forum inspektor Henryk Bałamut, który poinformował Radnych o pracach Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w 2002 r. oraz o stanie czystości wód i powietrza w Powiecie Kolbuszowskim.

Następnie informację o funkcjonowaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego w Weryni przedstawił Kazimierz Czepiela, zaś wizję jego dalszego rozwoju dr prof. Kotylak.

## ...I UCHWAŁY

Na Sesji podjęto uchwałę zmieniającą dotychczasową w sprawie utworzenia Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kolbuszowej i nadania statutu. Podjęta uchwała ma usprawnić działania wydziału Geodezji. W trakcie podjęcia tej uchwały podniesiona została kwestia, kto jest szefem geodetów i gdzie należy kierować ewentualne skargi oraz zażalenia.

Kolejne uchwały podejmowane przez Radę Powiatu dotyczyły zmian w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, zestawienia projektu przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska na rok 2003 oraz uchwałę zmieniającą zasady wynagrodzenia nauczycieli, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnego i funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego. Zmiana ta dotyczy odejścia od wypłaty obligatoryjnej przez dyrektora i zastąpienia jej uznaniową. Dyrektor może, lecz nie musi przyznać dodatek motywacyjny danemu nauczycielowi za udział w komisji egzaminacyjnej.

Kolejne zmiany uchwał dotyczyły zmiany w uchwałach z 30 marca w sprawie powołania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej i nadania statutu. Zmiany te zostały podyktowane zmianami w ustawie i mają charakter czysto kosmetyczny. Dotyczą one zmian w poszczególnych paragrafach oraz wyłączenia Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Wobec tych zmian Rada Powiatu podjęła ustawę w sprawie utworzenia odrębnej jednostki organizacyjnej pod nazwą: "Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Kolbuszowej". Działalność tej jednostki określi Zarząd Powiatu. Jednostka ta swą działalność rozpocznie z dniem 1 kwietnia 2003 roku i będzie w całości finansowana z dotacji.

Na sesji podjęto również uchwałę w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Niwiska na powierzenie Gminie Niwiska zadania polegającego na remoncie dachu Ośrodka Zdrowia w Niwiskach oraz w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Podkarpackiego na inwestycję na drodze Wojewódzkiej nr 875 Mielec - Sokołów Młp. na odcinku Kolbuszowa - Werynia.

## BUDŻET

Na tejsze Sesji Radni uchwalili budżet Powiatu Kolbuszowskiego na 2003 rok. Jest to budżet niezrównoważony po stronie wydatków - deficyt budżetu w wysokości 2.436.880 zł.

Dochody budżetu Powiatu na rok 2003 wynoszą 18.676.122 zł w tym:

- ▶ dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej w wysokości 4.116.179 zł
- ▶ dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań własnych powiatu w wysokości 1.811.545 zł
- ▶ subwencja ogólna w wysokości 10.515.736 zł
- ▶ 1% udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych w wysokości 172.662 zł
- ▶ dotacje z funduszy Unii Europejskiej w wysokości 500.000 zł
- ▶ pomoc finansowa w wysokości 350.000 zł
- ▶ dochody własne w wysokości 1.210.000 zł.

Wydatki budżetu Powiatu na rok 2003 wynoszą 21.113.002 zł w tym:

- ▶ wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej w wysokości 4.116.179 zł
- ▶ wydatki związane z realizacją zadań własnych inwestycyjnych w wysokości 4.727.100 zł
- ▶ wydatki związane z realizacją zadań bieżących realizowanych na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości 149.918 zł.

Na promocję Powiatu w mediach przeznaczono 16.000 zł.

Budżet Powiatu Kolbuszowskiego na rok 2003 po długich, lecz spokojnych obradach przyjęto 16 głosami za, jeden z radnych wstrzymał się do głosu.

Podjęto również cztery uchwały w sprawie zaciągania kredytów na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach w budżecie powiatu kolbuszowskiego z przeznaczeniem na:

- ▶ Realizację inwestycji powiatowej pn. "Budowa obiektu infrastruktury społecznej dla potrzeb powiatu kolbuszowskiego" w kwocie 1.452.400 zł.
- ▶ Na finansowanie wydatków inwestycyjnych na drogach powiatowych w kwocie 520.000 zł.
- ▶ Na realizację inwestycji powiatowej "Powiatowy Oddział Ratownictwa Medycznego" w kwocie 375.000 zł.
- ▶ Na finansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą "Modernizacja budynku usytuowanego na działce stanowiącej własność powiatu kolbuszowskiego położonej w Kolbuszowej przy ulicy Sokołowskiej" w kwocie 64.000 zł.

A.CH.

## Rada Społeczna ZOZ

27 marca 2003 na VI Sesji Rady Powiatu w Kolbuszowej radni wybrali spośród siebie Radę Społeczną Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej, której kadencja będzie trwała następne 3 lata. W skład Rady weszli: Józef Kardys, Elżbieta Wróbel, Ryszard Łeptuch, Wojciech Mroczka, Stefan Wrzask, Jan Niemczyk.

*Zdrowych, szczęśliwych  
i pogodnie spędzonych  
Świąt Wielkanocnych  
w zrozumieniu tajemnicy Odkupienia  
i Zmartwychwstania, w wiosennym nastroju  
ze smacznym jajkiem i ciepłym dyngusem  
życzy*

**Józef Kardys**  
Przewodniczący Rady Powiatu



# Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

26 marca obradowała VII sesja Rady Miejskiej w Kolbuszowej, którą otworzył i prowadził przewodniczący Jan Wiącek.

## IMIĘ JANA ZAWISZY DLA SP W PRZEDBORZU

Radni przyjęli jednogłośnie uchwałę o nadaniu Szkole Podstawowej w Przedborzu imienia Janka Zawiszy. Historię szkoły oraz patrona przedstawiła dyrektor tej placówki Barbara Wiącek.

## KREDYTY NA INWESTYCJE

Następnie radni podjęli uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na: modernizację budynku w Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej - 150 tys. zł, modernizację drogi gminnej w Świerczowie - 200 tys. zł, budowę kanalizacji w Kolbuszowej Dolnej w rejonie ulic Tarnobrzeskiej i ul. Wiejskiej oraz w Kolbuszowej w rejonie ul. Żytkowskiego i Osiedli: Polna i Prefabet - 1 mln zł.

## BUDŻET NA 2003

Skarbnik MiG Stanisław Zuber omówił założenia budżetu Miasta i Gminy na rok 2003. Najważniejszą pozycję stanowi subwencja ogólna i oświatowa, która wynosi 13,72 mln zł. Dochody z tytułu różnego rodzaju podatków wynoszą 9,75 mln zł, pozostałe środki stanowią różnego rodzaju dotacje między innymi na opiekę społeczną. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec szczegółowo omówił strukturę wydatków budżetu na 2003 r. Największą część budżetu, bo blisko 50%, przeznaczona jest na oświatę. W ramach wydatków przewidziano kwotę 1,5 mln zł, na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ramach programu PHARE 2001, a także blisko 600 tys. zł na budowę drogi w Świerczowie współfinansowaną z funduszu SAPARD. Uwzględniono środki na remonty szkół m.in. wykonanie dachu na Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej i elewacji budynku Gimnazjum Nr 2, a także 350 tys. zł na rozpoczęcie budowy Sali gimnastycznej w Widelce. Przewidziano środki finansowe na budowę ulic i chodników oraz parkingów, wykonane zostaną nowe punkty świetlne m.in. w Widelce wzdłuż drogi krajowej.

Mając na uwadze środki z Unii Europejskiej zostaną przygotowane projekty na budowę krytej pływalni, budowę dróg i ulic. W budżecie po stronie wydatków zabezpieczono również środki finansowe na opiekę społeczną, dodatki mieszkaniowe, kulturę, bibliotekę, sport. Po dyskusji budżet Miasta i Gminy na rok 2003 został przyjęty jednogłośnie.

## ŚWIERCZÓW W OBWODZIE SZKOLNYM SP NR 2 W KOLBUSZOWEJ

Kolejnym punktem posiedzenia Rady Miejskiej było podjęcie uchwały w sprawie zmiany obwodu Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej i Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej. Na mocy tej uchwały pomniejszono obwód SP w Kolbuszowej Dolnej o miejscowość Świerczów w granicach administracyjnych, który został ujęty w obwodzie SP Nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej.

Zdrowych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych  
wszystkim mieszkańcom  
Miasta i Gminy Kolbuszowa



życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej  
Jan Wiącek

Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa  
Zbigniew Chmielowiec

## Wybrano sołtysów w Gminie Kolbuszowa

Po raz drugi we wsiach Miasta i Gminy Kolbuszowa, w dniu 6 kwietnia 2003 roku odbyły się powszechne wybory sołtysów wsi.

W siedmiu wsiach zgłoszono ogółem 16 kandydatów na sołtysa natomiast w pozostałych siedmiu miejscowościach zgłoszono po jednym kandydacie. W dniu 6 kwietnia lokale wyborcze były czynne 10 godzin.

Sołtysami poszczególnych wsi zostali:

1. **Guzior Jan** - Domatków
2. **Hałdaś Antoni** - Nowa Wieś
3. **Gąsior Stanisław** - Przedbórz
4. **Miazga Stanisław** - Poręby Kupieńskie
5. **Czachor Tadeusz** - Świerczów
6. **Bańkowski Jan** - Werynia
7. **Kasak Michał** - Zarębki
8. **Preneta Jan** - Bukowiec /otrzymał 75 głosów, jego kontrkandydatka Grażyna Kołacz- 44 głosy /
9. **Kuna Maria** - Huta Przedborska /otrzymała 70 głosów, jej kontrkandydatka Dłużeń Krystyna - 49 głosów /
10. **Sudoł Edward** - Kłapówka / otrzymał 46 głosów, jego kontrkandydat Kazimierz Demitraszek otrzymał 30 głosów /
11. **Skowroński Marian** - Kolbuszowa Dolna otrzymał 115 głosów, jego kontrkandydaci Filuba Jan - 109 głosów oraz Tęcza Marian - 55 głosów /
12. **Chmielowiec Henryk** - Kolbuszowa Górna otrzymał 315 głosów, jego kontrkandydaci Micek Stanisław - 66 oraz Biestek Marek - 54 głosy /
13. **Filipowicz Stanisław** - Kupno otrzymał 148 głosów zaś jego kontrkandydat Kardys Jan - 41 głosów /
14. **Rumak Stanisław** - Widelka / otrzymał 297 głosów zaś jego kontrkandydat Płoch Stanisław - 235 głosów /.

B.B

Zdrowych, radosnych  
i spokojnych Świąt Wielkanocnych  
oraz dużo optymizmu,  
szczęścia i wzajemnej życzliwości

życzy

Z.P.O.W. "Orzech"  
i PHU "Orex"  
Kolbuszowa



Pogodnych, spokojnych, pełnych  
ciepła  
i radości Świąt Wielkanocnych  
życzy  
swoim Klientom  
Centrum Handlowe "Orzech"





# DNI KOLBUSZOWEJ

## 30 kwietnia - 3 maja 2003

DATA	GODZINA	IMPREZA	ORGANIZATOR	MIEJSCE
30. 04.	8 <sup>30</sup> , 10 <sup>00</sup> , 11 <sup>30</sup>	Spektakl teatralny dla dzieci	MDK	MDK
	17 <sup>00</sup>	Otwarcie wystawy prac dziecięcych (archiwum MDK z ostatnich 20 lat) poprzedzone występami uczniów PSM	MDK	MDK
	19 <sup>30</sup> - 23 <sup>30</sup>	Kolbuszowska majówka - dyskoteka dla młodzieży	FnrKFIS	Stadion
1. 05		III Drużynowy Turniej Tenisa Stołowego - pracownicy firm i zakładów pracy	Gimnazjum Kupno	Gimnazjum Kupno
1. 05.	10 <sup>00</sup> -11 <sup>30</sup>	Koncert PSM I st. i SOM w Kolbuszowej, występ dziecięcych zespołów tanecznych i kabaretów MDK, grup tanecznych z Łańcuta,	PSM, SOM, MDK	MDK
	11 <sup>00</sup>	Turniej piłki nożnej UKS o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej	FnrKFIS	Stadion
	18 <sup>00</sup>	Koncert dla młodzieży - występ zespołów działających przy MDK	MDK	MDK
2. 05.	9 <sup>00</sup>	Turniej szachowy z okazji Dni Kolbuszowej	MDK	MDK
	12 <sup>00</sup>	Eliminacje powiatowe II edycji Rajdu Młodych Rolników do Brukseli	Starostwo Powiatowe	Start - Stadion Test - MDK
	12 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup>	Eurofestyn - Fundacja "Perspektywy" Warszawa.	UMiG	Stadion
	17 <sup>00</sup>	Turniej Brydża Sportowego	MDK	MDK
	19 <sup>30</sup> - 23 <sup>30</sup>	Eurodyskoteka	UMiG	Stadion
3. 05.	7 <sup>30</sup> -9 <sup>30</sup>	Przejazd Orkiestry Dętej MDK ulicami miasta		
	9 <sup>30</sup>	Zbiórka pocztów sztandarowych i Orkiestry - (plac PSP)		
	9 <sup>45</sup>	Przemarsz pocztów sztandarowych z Orkiestrą Dętą MDK na Cmentarz		
	10 <sup>00</sup>	Odsłonięcie obelisku ku czci zmarłych strażaków na Cmentarzu Parafialnym		
	10 <sup>30</sup>	Uroczysta Msza Św. za Ojczyznę z intencji Starostwa Powiatu Kolbuszowskiego, Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej i Strażaków		Kościół pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej
	11 <sup>30</sup>	Przemarsz do MDK i złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą 200-lecie Konstytucji 3 Maja		
	12 <sup>00</sup>	Uroczysta sesja Rady Powiatu i Gminy. Część artystyczna przygotowana przez uczniów LO w Kolbuszowej.		MDK
	16 <sup>00</sup> -23 <sup>00</sup>	Imprezy na Rynku		
	17 <sup>00</sup>	Bieg uliczny o Puchar Burmistrza MiG w Kolbuszowej (w przerwach biegu występy solistek Katarzyny Furmańskiej i Agaty Mokrzyckiej)	Przełęcz Kolbuszowski	Rynek
	19 <sup>00</sup> -23 <sup>00</sup>	Koncert zespołu estradowego	MDK	Rynek
ok. 20 <sup>30</sup>	Pokaz sztucznych ogni	UMiG	Rynek	

**Patronat medialny nad imprezami w dniu 3 maja objęty "Super Nowości"**  
**Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w programie imprez.**

**ZAPRASZAMY !**

# OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych własności Miasta i Gminy Kolbuszowa.

**Przedmiotem przetargu jest:**

1. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej, oznaczona nr. ew. 1847/14 o pow. 828 m<sup>2</sup>, objęta Kw 21819 z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego: przedmiotowa działka częściowo leży w pasie drogowym drogi krajowej Radom - Barwinek, częściowo w terenach budowlanych z ceną wywoławczą: 4086 zł
2. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej, oznaczona nr. ew. 2034/2 o pow. 726 m<sup>2</sup>, objęta Kw 970 z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej nieuciążliwej z ceną wywoławczą: 6644 zł
3. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kupnie, oznaczona nr. ew. 1550/25 o pow. 566 m<sup>2</sup>, objęta Kw 21820 z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego na cele rolne, na których dopuszcza się zabudowę mieszkaniową i usługową wzdłuż drogi powiatowej Kupno - Bukowiec w pasie 200 m. z ceną wywoławczą: 2054 zł
4. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej, oznaczona nr. ew. 1191/3 o pow. 2929 m<sup>2</sup>, objęta Kw 21329 z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo przemysłowo - usługowe. z ceną wywoławczą: 18 989 zł

**Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja (czwartek) 2003 r. o godzinie 10 - tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej ul. Obr. Pokoju 21.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w kasie Urzędu w gotówce lub przelewem na konto BPH -PBK S.A. F/Kolbuszowa 11102207 - 402200000972.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg - zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg przeprowadzony będzie na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13. 01. 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy /Dz.U.Nr.9 poz.30/.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju na 15 lub telefonicznie pod nr 22-71-333 w godzinach 8 - 15 -ta.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY  
W KOLBUSZOWEJ**

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza IV publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa.

**Przedmiotem przetargu jest:**

Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej przy drodze krajowej Radom - Barwinek, oznaczona nr. ew. działki 96/12 o powierzchni 0.08 ha, objęta Kw 21747, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi handlu /w stanie istniejącym budynek mieszkalny/. Działka uzbrojona jest w wodę, gaz, telefon, ee i kanalizację lokalną. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem piętrowym, dwukondygnacyjnym, w całości podpiwniczonym, wyposażonym w instalacje ee, wodno-kanalizacyjną, telefoniczną i centralnego ogrzewania - kotłownia węglowa lokalna. W budynku znajdują się dwa lokale mieszkalne. Lokal znajdujący się na parterze budynku obciążony jest umową najmu zawartą na czas nieokreślony.

Powierzchnia zabudowy - 91.0 m<sup>2</sup>  
Powierzchnia użytkowa - 162.2 m<sup>2</sup>  
w tym piwnice - 36.6 m<sup>2</sup>  
parter - 63.9 m<sup>2</sup>  
piętro - 66.7 m<sup>2</sup>  
Kubatura - 750 m<sup>3</sup>

Cena wywoławcza nieruchomości - 34 890 zł.

Nieruchomość objęta przetargiem zwolniona jest z podatku VAT.

**Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja (czwartek) 2003 r. o godzinie 10 - tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej ul. Obr. Pokoju 21.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w kasie Urzędu gotówką lub na konto Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa - Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie, Filia w Kolbuszowej Nr.11102207- 402200000972

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg - zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg prowadzony będzie wg zasad określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13. 01. 1998r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy /Dz.U.Nr.9poz.30/.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju na 15 lub telefonicznie pod nr 22-71-333 w godzinach 8 - 15 -ta.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY  
W KOLBUSZOWEJ**



## EDUKACJA...

# Przywitanie wiosny w Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej

Pierwszego dnia wiosny uczniowie tradycyjnie wagarują, jednak w naszym gimnazjum nikt tego nie robił, dzięki inicjatywie dyrekcji i samorządu pracowaliśmy w grupach zainteresowań. Pomysł okazał się niezwykle trafny i większość uczniów chętnie w nim uczestniczyła. Wcześniej w każdej klasie można było zapisać się do wybranej grupy, by zajmować się tym, co się najbardziej lubi. Natomiast już w przededniu Święta Wiosny można było zapoznać się z planem pracy układanym przez odpowiedzialnych za to uczniów pod opieką nauczycieli. Oto zadania, które realizowaliśmy wspólnie w atmosferze dobrej zabawy:

- ♣ Najpiękniejsza Marzanna
- ♣ Wiosenny pejzaż
- ♣ Eko-drzewko
- ♣ Sobowtóry nauczycieli
- ♣ Nietypowi przebierańcy
- ♣ Najpiękniejszy Gaik-Maik
- ♣ Poezja wiosenna
- ♣ Sprawnościowe zawody sportowe
- ♣ Konkursy: wiedzy, informatyczny, "Czy znasz swoich nauczycieli", "Polska w Unii Europejskiej?"
- ♣ Debata "Polityka współczesna - zagrożenia wojenne"
- ♣ Scenki rodzajowe - "Nałogi czy zdrowie"

Samorząd Uczniowski czuwał nad całością. Na koniec przygotowaliśmy podsumowujący apel prowadzony przez przewodniczącego, na którym przedstawiono efekty pracy uczniów. Nas samych one zadziwiły. Okazało się, że uczniowie naszej szkoły potrafią współpracować nie tylko w swoich klasach, ale i poza nimi. Wykazali się dużym poczuciem humoru, wykonali bardzo ciekawe marzanny, wiosenne bukiety, plakaty. Nastąpiło nawet klonowanie niektórych nauczycieli, trudno było odróżnić prawdziwego od sobowtóra.

Cechuje nas również wrażliwość na sztukę, co uwidoczniło się w postaci wiosennych wierszy. Ponadto dyskutowaliśmy o sytuacji międzynarodowej i zagrożeniach, jakie niesie ze sobą cywilizacja.

Mamy nadzieję, iż w następnych latach pierwszy dzień wiosny będzie tak samo owocny. Z tego wszystkiego zapomnieliśmy pójść na wagary.

MICHAŁ PIECHOTA



## A może zostać dziennikarzem?

**27 marca odbyła się wycieczka zorganizowana przez wydawców "Ziemi Kolbuszowskiej". W podróży wzięli udział młodzi redaktorzy z Kolbuszowej i okolic, redagujący gazetki szkolne oraz młodzieżowy dodatek do "Ziemi Kolbuszowskiej" - "Ambarasik".**

Celem wycieczki było dokładne poznanie cyklu wydawania gazety. Aby to wszystko zobaczyć pojechaliśmy do Rzeszowa, gdzie odwiedziliśmy redakcję "Nowin", a także Zakłady Graficzne.

W redakcji "Nowin" przywitała nas bardzo energiczna, miła pani redaktor Aneta Gieron. Jak przystało na młodych dziennikarzy od razu zasypaliśmy pytaniami panią Anetę. Dowiedzieliśmy się od niej, w jaki sposób powstaje gazeta codzienna.

Redaktorzy przychodzą do redakcji ok. godz. 9:00 rano, po czym zabierają się do pracy. Na samym początku ustalają, jakie artykuły znajdują się w gazecie. Potem materiał zostaje przekazany do obróbki komputerowej, gdzie teksty i zdjęcia są formatowane i gdzie ustala się ich układ na danej stronie. Wszystko odbywa się przy pomocy nowoczesnego sprzętu i odpowiedniego oprogramowania. W ten sposób powstaje wirtualny układ gazety.

Choć dziennikarze starają się nie robić błędów ortograficznych czy stylistycznych, to jednak czasem się one zdarzają. Dla

tego też każdy artykuł jest jeszcze dokładnie sprawdzany, czy gdzieś nie wkraść się jakiś przypadkowy błąd. Pozostaje jeszcze naświetlenie materiału na tzw. diapozytywy (od "dia"- czyli przezryste, przezroczyste; - "pozytywy" czyli obrazy fotograficzne o skali zgodnej ze skalą fotografowanego obiektu). Następnie przekazuje się je do drukarni, gdzie druk rozpoczyna się o ok. 22:00.

Aby dokładniej przyjrzeć się już końcowemu etapowi powstawania gazety udaliśmy się do Zakładów Graficznych. Zobaczyliśmy tam pomieszczenie, w którym znajdowały się duże około pięćsetkilogramowe role z jeszcze czystym, niezadrukowanym papierem. Natomiast w innej hali znajdowały się ogromne, mierzące kilka metrów wysokości maszyny zwane wieżami, w których papier zostawał zadrukowywany. Działanie wież polega na tym, iż wzory stron gazet z diapozytywów zostają przeniesione na płyty ze specjalnego stopu aluminium pokryte odpowiednim rodzajem farby. Odbywa się to na tej samej zasadzie, co naświetlanie kliszy fotograficznej. W ten sposób pokryte wzorem płyty stają się "szablonami" niezbędnymi do druku w wieżach. Druk trwa do wczesnych godzin rannych, a pierwsze już gotowe do czytania "Nowiny" pojawiają się w kioskach ok. 4:00 rano.

Z tej interesującej podróży wróciliśmy bardzo zadowoleni i bogatsi o nowe doświadczenia. Cieszymy się, że mogliśmy zobaczyć "od kuchni" i nie tylko, powstawanie naszej regionalnej gazety. Przyczyniło się do tego, iż większość z nas, młodych redaktorów, zaczęliśmy się poważniej zastanawiać nad karierą dziennikarza. Chcielibyśmy by nasze marzenia się spełniły. Ta praca nas interesuje, ponieważ daje ona możliwość odwiedzenia wielu miejsc i spotkania się z ciekawymi ludźmi. Pozwala również rozwijać swoją wiedzę w kierunku różnych dziedzin kultury i gospodarki zarówno krajowej jak i zagranicznej.

MARCIN KWAŚNIK, IZA WĄSIK

## Metafizyczny supermarket czyli porozmawiajmy o... astrologii

Astrologia, która czasem bywa traktowana jako zabawa, stanowi poważne zagrożenie. Coraz częściej staję się czytanie horoskopów, wróżenie, stawianie kart czy też korzystanie z porad wróżki. Człowiek, które chce poznać swoją przyszłość nie liczy się z konsekwencjami swej łatwości i płaci nieraz duże pieniądze komuś, kto okłamując go robi na tym dobry interes. Dla czego astrologia jest złem? Dlatego, że jest oszukiwaniem ludzi, jest wykorzystywaniem ich słabej psychiki i wmawianiem im, że w gwiazdach zapisane jest wszystko - przeszłość i przyszłość. A jaka jest prawda?

Astronomowie - naukowcy udowadniają, że nie należy traktować poważnie astrologii gdyż mapy nieba, jakimi posługują się astrologi-wróźbici, mają duże odstępstwa od rzeczywistego układu ciał niebieskich. Astrologia, odrzuca system heliocentryczny i nadal opiera się na systemie geocentrycznym. Odkrycie w XIX i XX wieku planet, które nie były uwzględniane przez wcześniejszych astrologów rodzi pytanie: Czy wpływ na los świata i ludzi posiadało tylko pięć, znanych wcześniej, planet na bazie których opracowano cały system astrologiczny?

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje: "Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem - połączonym z miłą bojąca - które należą się jedynie Bogu".

Człowiek kierując się w swoim życiu prawdą nie powinien angażować się w astrologię, gdyż jest to sprzeczne z prawem Bożym, że czcią należy tylko jednemu i prawdziwemu Bogu. Uznawanie horoskopów i wróżb sprawia, że gwiazdy stają się bóstwem, które może działać na życie teraźniejsze i przyszłe człowieka, na jego charakter, decyzje i postawy. Taka postawa i takie wierzenia sprawiają, że człowiek nie wierzy w Opatrzność Bożą, nie ufa w mądrość Boga i Jego plan miłości względem człowieka. Człowiek zaprzecza odpowiedzialności sam za siebie, a zrzuca wszystko co dobre i co złe w życiu na los jaki przepowie mu wróżbita lub astrolog, co rzekomo ma być wynikiem oddziaływania gwiazd. Gwiazdom przypisuje się wówczas cechy osobowe i boskie. Tak panteistycznie rozumiany Bóg nie ma nic wspólnego z Bogiem, który stworzył świat i nim rządzi. Dlatego lepiej jest zachwycać się pięknem i potęgą kosmosu, co prowadzi do refleksji nad potęgą Boga Stwórcy, niż pozwolić na uwodzenie umysłu i serca przez tych, którzy prowadzą człowieka na drogę bałwochwalstwa i zabobonu.

"Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzyś słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem." (Pwt 4,19)

S. HALINA CHOJNACKA

## Omnibusy z 1 Gimnazjum

26 marca Gimnazjum w Kupnie po raz trzeci zorganizowało Powiatowy Konkurs o tytuł Omnibusa Gimnazjum. Jest to spotkanie młodych "gimnazjalnych mózgowców", którzy walczą o zaszczytne miano Omnibusa oraz nagrody starosty.

W tegorocznych zmaganiach wzięło udział 11 zespołów. Zwycięzcami zostali:

I miejsce - uczniowie z Gimnazjum nr 1 z Kolbuszowej,

II miejsce - Gimnazjum z Dzikowca,

III miejsce - Gimnazjum nr 2 z Kolbuszowej oraz Gimnazjum w Kupnie.

Zwycięską drużynę reprezentowali: **Joanna Skowron, Krzysztof Tokarz i Paweł Kluk.**

Dziękujemy za szlachetną rywalizację drużynom gimnazjalnym z: Wilczej Woli, Widelki, Niwisk, Cmolasu, Majdanu Królewskiego i Przewrotnego. Zachęcamy do przyszłorocznego udziału w tej miłej zabawie, a w ciągu roku dokładajcie starań - Drodzy Uczniowie- aby mijające miesiące "zapisywały" w Waszych głowach jak najwięcej umiejętności i wiedzy.

LUCYNA KARKUT

### • OGŁOSZENIE • OGŁOSZENIE •

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej działając na podstawie Zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy w Kolbuszowej nr 72/2003 z dnia 28 marca 2003 r. ogłasza

## KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej

### WARUNKI KONKURSU:

- 1). Do konkursu może przystąpić kandydat, który:
  - a) posiada wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole,
  - b) posiada ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
  - c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
  - d) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole, lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej,
  - e) posiada potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły.
- 2). Przystępujący do konkursu przedkłada następujące dokumenty:
  - a) ogłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z dokładnym adresem zamieszkania (telefon),
  - b) program działania na stanowisku dyrektora szkoły z uwzględnieniem funkcji, dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły oraz w zakresie gospodarowania powierzonym majątkiem,
  - c) dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora oraz inne dokumenty, świadectwa dokumentujące ukończenie różnych form doskonalenia zawodowego,
  - d) zaświadczenie z aktualnego zakładu pracy, stwierdzające staż pracy pedagogicznej, lub świadectwo pracy,
  - e) uwierzytelnioną kopię aktualnej oceny pracy,
  - f) kwestionariusz osobowy,
  - g) aktualne świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego,
  - f) oświadczenie o niekaralności.
  - g) zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 z 1997 r. z późn. zm.)
- 3) Dokumenty wymienione w pkt. 2 należy składać w terminie do dnia 25 kwietnia 2003 r. w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej w godz. 8.00 - 15.00.
- 4). O miejscu i czasie przeprowadzenia konkursu kandydat zostanie powiadomiony indywidualnie na piśmie.
- 5). Bliższych informacji na temat regulaminu konkursu można zasięgnąć w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej, pokój nr 6.



# ŚWIĘTO PIEŚNI

26 marca w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej po raz siódmy odbył się Wojewódzki Przegląd Chórów i Zespołów Wokalno-Instrumentalnych Szkół Podstawowych i Gimnazjów.



Zespół wokalno-instrumentalny z Gimnazjum nr 1 z Kolbuszowej.

Organizatorami imprezy byli MDK w Kolbuszowej, Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Rzeszów, a patronat objął Inspektor Oświaty w Kolbuszowej. Uczestnicy kolbuszowskiego przeglądu nie tylko walczyli o cenne nagrody i dyplom zwycięzcy, ale przede wszystkim mieli okazję zaprezentować na szerszym forum utwory, przygotowywane na potrzeby własnych placówek.

W tym roku chęć udziału w Przeglądzie zadeklarowało jedenaście zespołów z całego województwa: od Stalowej Woli aż po Wyszatyce koło Przemyśla. Ich występy oceniało jury obradujące w składzie: przewodniczący Zdzisław Popowicz - członek Zarządu Głównego PZChiO, Grzegorz Oliwa - dyrektor artystyczny rzeszowskiego oddziału PZChiO oraz Aleksandra Niezgodna - dyrektor MDK w Kolbuszowej.

Pierwsza nagroda w kategorii chórów przypadła w udziale Chórowi Szkolnemu z Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie zaś wyróżnienie otrzymał chór "Puellarum Cantus" z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 ze Stalowej Woli. W kategorii zespołów wokalno-instrumentalnych zwyciężył zespół z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej, a wyróżniony został zespół wokalny MDK i Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej.

Członkowie jury zdecydowali także o przyznaniu dyplomów uznania wszystkim opiekunom i nauczycielom, którzy nie tylko przygotowali młodzież i dzieci do tegorocznego przeglądu, ale na co dzień dbają o podnoszenie kultury muzycznej szkół.

MARZENA STYGA

## PROPOZYCJE MIEJSKIEGO DOMU KULTURY W KOLBUSZOWEJ MAJ 2003

- ◆ "POECI I PISARZE DZIECIOM" - ogólnopolski konkurs recytatorski, eliminacje rejonowe.
- ◆ "ETNICZNE INSTRUMENTY ZE ŚWIATA" - lekcje muzyczne Filharmonii Rzeszowskiej.

Ponadto MDK zaprasza do uczestnictwa w zajęciach: tanecznych, muzycznych, teatralnych, kabaretowych, szachowych, dziennikarskich, plastycznych, kulinarnych, kółka dyskusyjnego, kółka turystycznego.

Szczegółowe informacje uzyskacie państwo w MDK w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 66, lub pod numerem (0-17) 22 71 563.

### MÓJ ADRES: BUDKA TELEFONICZNA

U zbiegu ulic: Kaina - Abła  
Telefoniczna tkwi budka.  
W niej ranny kikut jakiegoś kabla,  
Słuchawkę dawno ktoś ukradł...

Słów powiedzianych tu - stopy całe  
Leżą zeschnięte jak liście.  
Kiedy uchylisz drzwi zardzewiałe  
Rozsypią się - oczywiście...

Telefoniczna karta pomięta  
Śpi w kącie snem twardym - wiecznym ...  
Jeszcze treść rozmów trochę pamięta...  
Dziś kona - bezużyteczna...

Dzwonią zębami oszklone ściany,  
Wiatr wpełza dołem i górą.  
Napis "Telefon" łzami zalany...  
Smutno, niemiło, ponuro...

Aż pewien kloszard - postać uliczna -  
Przyszedł tu ot - tak, po prostu:  
" - Mój adres: budka telefoniczna"  
Powiedział, usiadł i został...

KAZIMIERZ TRELA

### MAŁY ZIELNIK OSOBISTY

## Cis pospolity (*Taxus baccata*)

Gdyby ktoś miał ochotę, pewnie mógłby policzyć, na ilu odnogach, wyrastających z jednego pnia, wspiera się pyszna korona. Ale kto by się tym trudził? I jaki to miałyby sens?

Ci na górze, patrzyli tylko, czy nie schnie, czy drażnieniem ziemianki nie naruszyli korzeni, czy stary cis wciąż trzyma się krzepko, nie budzi podejrzeń, że pod nim jest coś jeszcze, oprócz ziemi.

Ci na dole nie pamiętali, jak wyglądał ten krzak-matuza-lem, pamiętający królów, swobodę i puszczańską dzikość. Przyszli o zmierzchu, śmiertelnie przerażeni; gospodarze zaraz wpełzli ich do jamy, którą wykopali - ot, tak, na wszelki wypadek.

Więc kto miał liczyć?

Tych na górze zaprzętało utrzymanie sekretu wiekowego krzewu, tych na dole - lęk. Dobrze wiedzieli, co może oznaczać nagły błysk światła - otwarcie wejścia. Tego błysku bali się najmocniej. Bo odsłonięcie ich jamy za dnia było równoznaczne z zabiciem nadziei.

Ci na dole ratowali życie, ci na górze - ratowali ich. Znali się przed wojną o tyle, o ile; ani lubili, ani czuli do siebie niechęć. Byli sobie potrzebni, jak Żyd sklepikarz może być potrzebny kmieciowi, a majątny kmieć - sklepikarzowi.

Więc dlaczego ci z dołu przyszli po nadzieję właśnie tam?

Tego nie wie nikt. Zły czas przeżyli jedni i drudzy. Ci z góry zostali - bo dokąd i po co mieliby iść? - ci z dołu ujrzeni błysk, nie oznaczający jednak zabicia nadziei. Może się wstydzili potem swojej słabości, bezradności, uzależnienia; zaraz wyjechali - na kraj świata. Słuch o nich zaginął. Ci z góry pozylili jeszcze i pomarli.

Został cis. Pewnie jakby pod nim pogrzebać, trafiłoby się na ziemiankę. Ci z góry jej nie zlikwidowali: bo kto to może wiedzieć, co się do czego kiedy przyda?

WALDEMAR BAŁDA

Kazimierz Ożóg

# Przedziwny splot religijności i kultury osiemnastowiecznej Polski - Gorzkie Żale

Weszliśmy w liturgiczny okres Wielkiego Postu. Rozpoczął się on w Środę Popielcową od znamiennej rytmy posypania naszych głów popiołem. Współczesny, tak bardzo zmęczony bałaganem świata i nieuporządkowaną cywilizacją, zagoniony człowiek dostaje ważny znak, aby choć na chwilę się zatrzymać i pomyśleć o rzeczach najważniejszych.

W religijności i kulturze polskiej szczególne miejsce zajmują dwa okresy liturgiczne - właśnie Wielki Post i następujący po nim okres wielkanocny, kiedy świętujemy pamiątkę męki i zmartwychwstania Chrystusa. Treści przeżywane w czasie tych okresów były tematem wielu pieśni religijnych, niektóre z nich są śpiewane w naszych kościołach aż do chwili obecnej. Pieśni te są żywym świadectwem połączenia polskiej kultury i religijności, które splatają się w tych utworach w nierozrwalną całość. W całym cyklu liturgicznym Kościoła katolickiego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest w historii zbawienia najważniejszym wydarzeniem, fundamentem całego chrześcijaństwa. Fakt ten musiał więc znaleźć swoje odbicie w nabożnych pieśniach.

Polska religijność wytworzyła w ciągu wieków w Wielkim Poście i w okresie wielkanocnym wiele ciekawych form pobożności tej oficjalnej, rytualnej i nieoficjalnej, ludowej obrzędowości, by wymienić odprawiane jedynie w Polsce *Gorzkie Żale*, przygotowywaną w każdym kościele ciemnicę, potem Grób Pański wraz z różnymi strażami, odprawianą Droge Krzyżową i śpiewane piękne, wzruszające pieśni pasyjne. Najśłynniejsze z nich to *Ludu, mój ludu; Krzyżu święty nade wszystko; Ogródzie Oliwny; O, Krwi Najdroższa; Ach, mój Jezzu, jak Ty klęczysz; W krzyżu cierpienie; Dobranoc, Głowo Święta*.

Pieśń pasyjna, od łacińskiego słowa *passio* (cierpienie) ma za temat swoich rozważań mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu. Mamy wiele tych przejmujących utworów. Ma to niewątpliwie związek z pol-

ską duszą - bardzo uczuciową, współczująca, czułą na cierpienie innych, życzliwą w okazywaniu pomocy, pobożną raczej na sposób sentymentalny. Stąd też częste podejmowanie przez twórców polskich pieśni religijnych tematyki pasyjnej. Rozpamiętują oni, a pośrednio za nimi i śpiewający, kolejne etapy Męki Pańskiej, tak jak podają nam ewangeliści - od niezwyklego, bardzo ludzkiego lęku człowieka Chrystusa w Ogrójcu, kiedy jako Bóg widzi On swoją mękę, przez zdradę Judasza, nocne pojmanie przez kohortę żołnierzy



rzymskich i sług świątyni, naigrawanie, proces przed Piłatem z groźnym okrzykiem tłumu "Precz, ukrzyżuj go", biczowanie, cierniem ukoronowanie, aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Są to pieśni poetycko kunsztowne i piękne. Polską specyfiką pieśni pasyjnych było oplakiwanie Męki Pańskiej, tzw. lamenty. Właśnie do lamentów zaliczamy niezwykle wymowną, a jednocześnie bardzo prostą, a przez to do głębi przejmującą skargę cierpiącego Chrystusa w pieśni *Ludu, mój ludu*:

*"Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?*

*W czymem zasmucił,  
albo w czym zawinił?*

*Jam cię wyzwolił z mocy faraona.*

*A tyś przyrządził krzyż na me ramiona"*

Szczytowym osiągnięciem lamentów są śpiewane po dziś dzień *Gorzkie Żale*.

Powstanie tego ciągle popularnego od trzech stuleci nabożeństwa i niewątpliwie wspaniałego zabytku kultury polskiej łączy się ściśle z Bractwem św. Rocha, które działało przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Bractwo to powstało w średniowieczu, a w wieku XVII i XVIII prowadziło ożywioną działalność charytatywną: wspierało ubogich, prowadziło szpital, ratowało mieszkańców Warszawy w czasie morowego powietrza. Szczególną formą pobożności braci były nabożeństwa pasyjne - przecież była to parafia św. Krzyża. Członkowie bractwa, czyli bracia, zobowiązani byli do sprawowania pasji, a więc rozpamiętywania cierpienia Chrystusa, nie tylko jako modlitwy, ale też w formie teatralnej jako misterium. Był to ważny publiczny rytuał w okresie Wielkiego Postu. Odbywano także słynne procesje pokutne z pieśniami i biczowaniem.

Pamiętajmy, że był to szczytowy okres polskiego baroku, który miał szczególne upodobanie do wielkich misterii, ceremonii i publicznych procesji. Jeszcze w wieku XVII wykorzystywane do nabożeństwa i inscenizacji teatralnych teksty były po łacinie, nie były zatem dostępne w swej treści dla prostego ludu, który takie uroczystości upodobał sobie szczególnie. Na początku

XVIII wieku ks. Wawrzyniec Benik, należący do zgromadzenia księży misjonarzy, którzy aż do chwili obecnej sprawują posługę w kościele św. Krzyża, ułożył oryginalny, nigdzie wcześniej niepublikowany cykl pieśni pasyjnych rozważających całość męki Chrystusa i współcierpienie Jego Matki. Cykl ten nazwano w skrócie *Gorzkiemi Żalami*. Decydujący wpływ na powstanie tego składającego się z trzech części utworu wywarły średniowieczne misteria i dialogi pasyjne. Tradycja tych



fascynujących pod względem teatralnym i głębokich religijnie przedstawień była przecież ciągle żywa w Bractwie św. Rocha. *Gorzkie Żale* wydano po raz pierwszy w roku 1707 pod bardzo długim, typowo barokowym tytułem, z którego zacytuję tylko fragment "Snopek miry z Ogroda Gełthsemańskiego albo Zatosne Gorzkiej Męki Syna Bożego, w Piątek, a mianowicie podczas Pasyjy w Niedziele Postu wielkiego po południu, około godzin Nieszpornych Rozpamiętywanie". Od pierwszego wydania tego nabożeństwa upłynęło prawie trzysta lat. Mamy setki nowych wydań. *Gorzkie Żale* ciągle są śpiewane w polskich kościołach. Na początku XVIII wieku otrzymaliśmy poetyckie dzieło składające się z dziesięciu utworów, żywe aż do chwili obecnej. Dawny sposób śpiewania *Gorzkich Żalów* nie różnił się od dzisiejszego, chyba tylko tym, że wcześniej śpiewano trzy części naraz. Z tymi przejmującymi pieśniami wielu z nas jest głęboko zżytych od wczesnego dzieciństwa, są one nam szczególnie bliskie. Wszyscy, nawet ci, którzy rzadko uczestniczą w tym wielkopostnym nabożeństwie, wzruszają się jego poetycką i religijną głębią. Jest ono nam bliskie przez gorzkie cierpienia i bólu Chrystusa człowieka. To cierpienie jest przecież także naszym udziałem w różnych okresach naszego życia. Śpiewając *Gorzkie Żale*, rozpamiętujemy ogrom męki Chrystusa (jej przepaść) i dwa razy się modlimy. Bo przecież *Kto śpiewa, dwa razy się modli*.

*Gorzkie Żale* odznaczają się dużym kunsztem poetyckim. Mamy tutaj wiele metafor, epitetów, porównań i innych tropów stylistycznych. Na szczególną uwa-

gę zasługuje *Pobudka*, gdyż śpiewa się ją przed każdą częścią nabożeństwa. Ujęta jest ona w dystychy, czyli zwrotki dwuwiersowe o prostym układzie rymów:

*Gorzkie żale przybujajcie,  
Serca nasze przenikajcie.*

Mamy w tej pieśni wielką personifikację Kosmosu, który uczestniczy w męce Chrystusa, znakomicie ukazany jest także człowiek, którego to cierpienie Chrystusa zbawia:

*Cóż jest, pytam, co się dzieje,  
Wszystko stworzenie truchleje.*

Każdą część otwiera *Hymn*. To znów strofa saficka, czterowersowa, w której trzy pierwsze wersy są jedenastozgłoskowe, ostatni zaś pięciogłoskowy:

*Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje  
Jako dla ciebie sobie nie folguje,*

*Przecież Go bardziej, niż katowska dręczy,*

*Złość twoja męczy.*

*Hymny* zdają relację z wszystkich cierpień Chrystusa, są poetyckim opisem Męki Pańskiej.

Silne elementy emocjonalne zauważyć można w *Lamencie duszy nad cierpiącym Jezusem*. Jest to wielka apostrofa do cierpiącego Chrystusa, rozdzierająca serce modlitwa do Boga, który właśnie zbawia człowieka. Modlitwa ta także pokazuje kolejne fazy męki. Mamy w niej bardzo ciekawy układ litanijny, wykorzystujący, anafory, czyli rozpoczynanie od tego samego zwrotu zespół zdań:

*Jezu, od pospółstwa niewinnie*

*Jako tótr godzin śmierci obwołany,*

*Jezu mój kochany.*

Każdą część *Gorzkich Żalów* kończy

*Rozmowa duszy z Matką Bolesną*. Rzeczywiście, jest to swoisty, przejmujący dialog z Matką umierającego Syna. Można go odbierać w dwóch warstwach. W warstwie czysto ludzkiej i w warstwie teologicznej. Każdą "rozmowę" rozpoczyna Maria - Mater Dolorosa:

*Ach, ja Matka tak żałosna!*

*Boleść mnie ściska nieznośna*

*Miecz me serce przenika.*

Z kolei odpowiada dusza, która modli się do Matki Bolesnej, a współczując Jej, chce także uczestniczyć nie tylko w męce Jej Syna, ale i w Jej - Matki cierpieniach Dialog jest powtarzany w każdej części.

Warto na koniec wspomnieć o melodii *Gorzkich Żalów*. Jest to melodia uroczysta. Odnacza się ona niezwykłą prostotą, rytmicznością i symetrią budowy. Słychać w niej elementy psalmodii gregoriańskiej. Jest to rzewny, wzruszający, emocjonalny śpiew. Oby trwał on w naszych kościołach jak najdłużej. Skupia on w sobie naszą narodową duszę i głęboką religijność. Nie możemy tych pieśni zagubić, bo wtedy odrzucimy część narodowego, wspólnotowego skarbu. Są one, wbrew pozorom i uturom nowoczesności ciągle aktualne. Niech *Gorzkie Żale* gorliwie przez nas śpiewane przyczynią się do wzrostu naszej pobożności, niech przyniosą - jak czytamy we Wstępie do części drugiej: *pomyślność dla Ojczyzny naszej, pokój i zgodę dla wszystkich narodów, dla nas odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny*.

4 MARCA, W DZIEŃ ŚW. KAZIMIERZA 2003 R.

## Jeszcze o etyce w mediach...

18 lutego w sali odczytowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie z o. Pawłem Salamonem, dr. teologii moralnej, wykładowcą w Instytucie Franciszkańskim w Krakowie. Temat - "Etyka we współczesnych środkach komunikacji społecznej". Spotkanie to było zainicjowane przez Redakcję "Ziemi Kolbuszowskiej".

W wykładzie o. Franciszkanin omówił szczegółowo, jakimi zadaniami i etycznymi wskazaniemini winni kierować się ludzie zajmujący się mediami, a więc telewizją, radiem, gazetami. Mówił o sposobach przekazywania informacji, różnego rodzaju manipulacjach dziennikarskich i ich wpływie na odbiorcę.

Moim zdaniem szkoda, że nie poruszono tematu, dlaczego obecne środki masowego przekazu są jakie są i jakie przyczyny spowodowały ich wypaczenia, brak przekazywania prawdy, ogromnej manipulacji, co zupełnie negatywnie wpływa na odbiorcę a szczególnie na młode pokolenie. Po odczytaniu dyskusja potoczyła się raczej w kierunku obecnych stosunków politycznych, czego trudno było uniknąć, bo przecież dzisiejsze media zajmują się w większości polityką.

Aby odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego tak jest, trzeba cofnąć się myślą do lat z przed drugiej wojny światowej. W latach trzydziestych XX wieku środki masowego przeka-

zu nie były tak rozbudowane jak dziś. Wielu ludzi tamtego okresu nie umiało czytać i pisać, a więc gazeta była rzadko czytana przez przeciętnego obywatela, odbiorniki radiowe były rzadkością, na wsi prawie nie istniały. Pamiętam jak moja teściowa opowiadała, że w Weryni chyba oni jedni mieli radio, tak zwany dedektor, i tuż przed II wojną światową często schodzili się ludzie, aby dowiedzieć się, co słychać w świecie. Lata 1938-39 zaczęły gwałtownie zmieniać ten stan.

Niemcy hitlerowskie chyba pierwsze oparowały media dla swoich celów, udoskonalono radio. W czasie okupacji Niemcy użyli na masową skalę tak zwanych szkiełeczek ulicznych, które informowały o sukcesach niemieckich jak i zastraszaly naród informacjami o masowych mordach. Również podziemie konspiracyjne posługiwało się różnymi sposobami przekazywania wiadomości.

Po drugiej wojnie światowej technika i wynalazczość uczyniły media pierwszą siłą polityczną danego państwa. Podam tylko jeden przykład. Po wojnie światowej, Związek Radziecki, który w 100% opanował media wyłącznie dla swoich celów politycznych, potrafił przez wiele lat trwania zimnej wojny, wmówić światu, że zbrodni Katyńskiej dokonali Niemcy a nie oni. Prawie przez pół wieku sys-

tem bazujący wyłącznie na kłamliwej propagandzie medialnej utrzymywał narody świata w kłamliwej świadomości.

Z chwilą powstania telewizji, media miały i mają coraz większy wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Moim zdaniem nic tak potężnie nie wpływa na kształtowanie świadomości człowieka. W czasie trwania zimnej wojny lat 1945-89 Rosja Radziecka udowodniła, że kłamstwa powtarzane w nieskończoność zostaną przyjęte jako prawda, a ludzie w to uwierzą - i tak się stało i trwa do dziś.

Do dziś trwa takie przekonanie, że można się posługiwać każdym sposobem oczerniania czy ośmieszania swego politycznego przeciwnika. Powiedzenie "róbta, co chceta" jest w tym zakresie niestety aktualne. Moralność polityczna, odpowiedzialność za swoje czyny nie istnieje. Kto i kiedy to zmieni? Może tego dokonać tylko sam Naród, ale musi najpierw zrozumieć, że popierając tego rodzaju sytuację, szkodzi sam sobie.

Kończąc chciałem podać taką ciekawostkę dnia. W dzienniku telewizyjnym (28 lutego), minister finansów Kotodko eksponując swój nowy system podatkowy powiedział: "Kotodko nic nikomu nie daje ani nie biera i dlatego w piekle się nie poniewiera". A ja dodałbym do tego - Nic nie wiadomo, bo ostatnie słowo należy do Lucyfera. Obym nie miał racji.

MIECZYSLAW  
GODLEWSKI



Wojciech Mroczka, ks. Sławomir Zych

# Kilka uwag o początkach procesów osadniczych na terenie Weryni i Kolbuszowej

Od XIV w. tereny dzisiejszej Weryni i Kolbuszowej stanowiły swego rodzaju pogranicze. Nie było to pogranicze w sensie dosłownym, któremu można przypisać takie cechy jak: zmienność przynależności politycznej, czy zróżnicowanie etniczne, ale był to obszar leżący na styku włości królewskich i prywatnych. Poza tym przebiegała tu granica podziałów administracyjnych powiatu sandomierskiego i pilzneńskiego.

Dzieje tego terenu kryją bogate możliwości badawcze dotyczące między innymi zachodzących tu procesów osadniczych oraz początków kolbuszowskiej parafii. Badania nad tymi problemami zostały zaledwie rozpoczęte. A są to zagadnienia niezwykle ciekawe i kryjące wiele nieznanych faktów historycznych, które wciąż czekają na swoich odkrywców. Mają więc rację ci, którzy twierdzą, że najciekawsze są dzieje zasiedlania ziem pogranicza. Tak jest i w tym przypadku.

Ponieważ zbliżają się jubileusze pięćsetlecia przypadające dla Weryni w 2004 r. i Kolbuszowej w 2008 r., jest okazja do spojrzenia na początki dziejów tych miejscowości, a także weryfikacji faktów i zagadnień związanych z początkami osadnictwa na tym terenie oraz utworzenia kolbuszowskiej parafii.

W opracowaniach dr Kazimierza Skowrońskiego możemy znaleźć stwierdzenia, że początki dziejów Kolbuszowej i Weryni sięgają XIV w. Również Józef Rawski w pracy poświęconej osadnictwu w południowej części Puszczy Sandomierskiej wymienia następujące osady istniejące tu już w połowie XIV wieku: Cmolas, Kolbuszowa, Lipnica, Przylęk, Raniżów, Wola Raniżowska. Twierdzi on, że większość tych osad stanowiły folwarki i sołectwa, a jako wieś funkcjonowała wtedy tylko Lipnica. Także zapisy w kronice kolbuszowskiej parafii mówią o XIV-wiecznym pochodzeniu tutejszego kościoła. Wszystkie te stwierdzenia, a raczej hipotezy są nie do przyjęcia na obecnym etapie badań, gdyż brak jest dokumentów, które by je potwierdzały. Faktem jest tylko to, że istniały tu w XIV w. dwie osady Raniżów i Wola Raniżowska zwana wtedy Dłotową, co jednoznacznie potwierdzają dokumenty pochodzące z tamtego okresu.

Znane źródła historyczne pozwalają również na stwierdzenie, że początki Kolbuszowej i Weryni to druga połowa XV w. Dokument z 1459 r. dotyczący rozgraniczenia między dobrami Tarnowskich i Mieleckich wymienia porębę "Wielką" zwaną też "Górną", przez którą płynął potok Wirinia oraz porębę "Małą". W zachowanych dokumentach z początku XV w. mamy informacje o Weryni Wielkiej i Małej, a także o Weryni i Kolbuszowej. Na ogół wszyscy, którzy zajmowali się zagadnieniami osadnictwa na tym terenie są zgodni, że wymienione w tym dokumencie poręby należy identyfikować z dzisiejszą Kolbuszową i Werynią. Rodzi się tylko pytanie: która z tych poręb dała początek Kolbuszowej, a która Weryni? Uważamy, że można nie tylko

domniemywać, ale wręcz twierdzić, iż poręba "Wielka" zwana też "Górną" była terenem, gdzie lokowano w drugiej połowie XV w. wieś, która była odnotowywana w źródłach na początku XVI w. pod dwiema nazwami: jako Werynia, a także, jako Werynia Wielka. Natomiast poręba zwana "Małą", to późniejsza Werynia Mała, która przyjęła na początku XVI w. nazwę Kolbuszowa. Jest kilka przesłanek, aby tak właśnie sądzić.

Po pierwsze, aby zlokalizować porębę zwaną "Wielką", lub "Górną" wystarczy zidentyfikować potok o nazwie Werynia, który przez nią przepływał. Dzisiaj potoku o takiej nazwie na tym terenie nie ma, ale jeszcze w XVIII w. nazwę taką miał potok, który wypływał z pól weryńskich na wysokości Górnego Dzikowca i płynie dalej na północ przez centrum Dzikowca i z kolei przez pogranicze wsi: Lipnica i Dzikowiec. A że tak był nazywany ten potok jeszcze ponad 200 lat temu poświadcza opis granic tych wsi zamieszczony w Metryce Józefińskiej (1787): "...od kopców narożnych pod lasem Karciny zwanym nad potokiem Werynia usypanych, od których granica między tymi wsiami ciągnie się na wschód pomiędzy łąki Dzikowieckie i Pastwisko gromadzkie wsi Lipnicy a niegdyś należące do wsi Dzikowiec, między którymi idąc w odległości sążni 140 nad Werynią potokiem usypany został kopiec". Wynika więc z tego, że poręba zwana "Górną" lub "Wielką" była wykarczowana na granicy włości należących wtedy do Tarnowskich i graniczyła z królewskimi, czyli terenem dzisiejszego Dzikowca. Tak więc zlokalizować należy ją na terenie dzisiejszej Weryni. Jak już sama nazwa wskazuje musiała ona obejmować duży obszar i sięgała po wschodnie krańce dóbr Tarnowskich, gdzie płynął wymieniony w dokumencie potok. Być może że karczunku lasów dokonali tu wtedy Tarnowscy nie tylko po to aby zasiedlić i zagospodarować te tereny, ale aby również ustalić w miarę wyraźną granicę między ich dobrami a królewskimi. Otóż dość często tak wtedy bywało, że brak ściśle ustalonych granic między królewskimi, a dobrami prywatnymi był korzystny dla panującego, co powodowało, że dobra królewskie rozrastały się kosztem prywatnych. A że takie przypadki miały wtedy miejsce świadczy o tym choćby to, że szlachta ciągle domagała się od króla zapewnienia, że ten nie odmówi zgody na rozgraniczenie, gdy ktoś się do niego o to zwróci. Takie zapewnienie szlachta otrzymała w przywilejach z lat: 1422, 1430 i 1454.

Dodatkowym argumentem, który przemawia za tym, że dawne nazwy Poreba Wielka i Werynia Wielka należy identyfikować z dzisiejszą Werynią jest to, że Poreba Wielka była nazywana też Górną. Otóż obszar Weryni, a zwłaszcza ten od strony wschodniej jest dużo wyżej położony od terenów na którym powstała Kolbuszowa. Jest to też naszym zdaniem istotna przesłanka przemawiająca za



Dokument z r. 1516 ze wzmianką o kolbuszowskiej parafii.

tym, aby sądzić, że dzisiejsza Werynia to dawna Werynia Wielka, którą lokowano na terenie poręby zwanej "Wielką", lub "Górną". Poza tym początek Kolbuszowej dało tylko dwuślanowe sołectwo, przy którym była też karczma, młyn i staw oraz zapewne kilka sadyb kmieci, którzy na tym folwarku sołtysim pracowali. Trudno więc aby taki teren, gdzie początkowo zagospodarowano tylko kilka łanów określano nazwą "Wielka". Wiele więc wskazuje na to, że Werynia to duża wieś kmiecia lokowana przez Tarnowskich na miejscu Poręby Wielkiej. Natomiast jej zasadzka, jako sołtys otrzymał folwark który powstał na miejscu Poręby Małej. To sołectwo nosiło początkowo nazwę Weryni Małej, a później od nazwiska zasadzcy - Kolbuskiego zostało nazwane Kolbuszową. A w opisach procesów osadniczych w różnych regionach Polski mamy wiele przykładów na to, że miejscowość brała nazwę od imienia, lub nazwiska zasadzcy. Nie do zaakceptowania jest więc hipoteza jaką niektórzy uparcie głoszą o wołoskim pochodzeniu nazwy Kolbuszowa.

Na podstawie zachowanych dokumentów, które co prawda dotyczą trochę późniejszego okresu i innego terenu można przypuszczać, że zasadzka Weryni i Kolbuszowej pochodził z Sandomierza. Otóż dokument z 1547 r. zamieszczony w Metryce Koronnej, zawiera informację, że z polecenia Jana Tarnowskiego w starostwie lubaczowskim akcję osadniczą na terenie Królostawu, gdzie zakładano nową osadę, która od rodu Tarnowskich nazywano Tarnowskie, prowadził szlachetnie urodzony mieszczanin sandomierski Marcin Colba (Kolbe). Do niego też należało wtedy sołectwo w tej wsi, które trzy lata na później w 1550 r. sprzedał innemu mieszczaninowi



sandomierskiemu Franciszkowi Zagórskiemu.. Dokument ten pozwala nam domniemywać, że i wcześniej przedstawiciele rodu Kolbe z Sandomierza zajmowali się lokacją wsi w dobrach Tarnowskich. I być może Mikołaj Kolbuski, od którego Tarnowscy wykupili w 1513 r. sołectwo w Kolbuszowej pochodził też z sandomierskiego rodu Kolbe, a jako szlachetnie urodzonego nazywano go Kolbuskim. Przemawia za tym także i to, że przy opisie miasta Sandomierza z 1765 r. mamy na Przedmieściu Opatowskim wymieniony pusty plac zwany Kolbuszowski. Być może, że był to plac należący dawniej do rodu Kolbów (Kolbuskich).

Tarnowscy przystępując w drugiej połowie do dynamicznej akcji osadniczej w swoich dobrach, które graniczyły z królewskimi Raniszowa i Woli Raniszowskiej tworzyli tu zarazem ośrodek administrowania dla nowo zasiedlanych terenów, gdyż dotychczasowe centrum zarządzania, które znajdowało się w Żochowie było oddalone około 25 km. Było więc zbyt odległe, aby z niego na bieżąco kierować prowadzoną tu akcją osadniczą. Poza tym ten nowo kolonizowany teren sąsiadował nie tylko z dobrami króla, ale także z włościami potężnego rodu Mieleckich. Tarnowscy musieli więc zadbać, aby na krańcach swoich włości stworzyć prężny ośrodek osadniczy, któryby nie tylko zabezpieczał granice ich majątków, ale stanowił również równowagę dla ośrodków kolonizacyjnych, jakie na krańcach swoich dóbr utworzyli tu wcześniej, bo już w XIV w. król (Raniszów i Wola Raniszowska) i, w pierwszej połowie XV w., Mieleccy (Cmolasy i Brzoza).

Rezultatem tych wszystkich działań, jakie podjęli na tym terenie Tarnowscy było przekształcenie peryferii osadniczej w żywo rozwijający się i awansujący z biegiem czasu subregion, który coraz bardziej interesował przedsiębiorczych przedstawicieli nie tyle szlacheckich, ale przede wszystkim możnowładczych rodów.

Tak jak mało zbadane są początki procesów osadniczych na tym terenie, także wiele kontrowersji i niejasności zawierają zagadnienia dotyczące początków kolbuszowskiej parafii.

Rejestr poborowy z 1510 r. wymienia na tym terenie parafię do której należała Werynia Mała i Wielka, o czym pisze Piotr Miodunka w swoim artykule poświęconym sieci parafialnej nad Dolną Wisłoką, a zamieszczonym w II tomie Rocznika Mieleckiego z 1999 r. Wymienione źródło nie podaje, gdzie był zlokalizowany kościół: w Weryni Małej, czy Wielkiej. Ponieważ w ósmym tomie krakowskich akt biskupich (Acta Episcopalia) pod datą 5 października 1516 r. mamy odnotowaną parafię w Kolbuszowej to o ile przyjmujemy, tak jak to udowodniliśmy wcześniej, że Werynia Mała to Kolbuszowa, to jednoznacznie możemy stwierdzić, że kościół był zlokalizowany w Weryni Małej.

Dokumenty z lat 1504, 1508, 1510 i 1516 w których to mamy wymienione podwójne nazwy powstałych tu w XV w. miejscowości pozwalają na stwierdzenie, że doszło tu do splątania toponimów z nazwami, które wykształciły się w trakcie prowadzonej kolonizacji. Dlatego też na początku XVI w. będą używane do określania założonych tu osad

dwojaki nazwy. I tak: dla określenia Weryni będzie używana także nazwa Werynia Wielka, a nazwa Kolbuszowa będzie zamiennie stosowana z nazwą Werynia Mała. Nazwy te ze sobą rywalizowały przez pewien czas, by w rezultacie z tej walki zwycięsko wyszły Werynia, która była toponimem używanym do określenia płynącego tu potoku oraz nazwa Kolbuszowa kojarząca się nie tylko z nazwiskiem zasadzcy, ale którą utożsamiano także z centrum administracyjnym, gdzie Tarnowscy chcąc zadbać o jak najszersze zaspokojenie potrzeb nowo osadzonych tu osadników ufundowali kościół.

Dokumenty, ten z 1510 r. informujący o istnieniu tu dwóch osad Weryni Wielkiej i Małej, w których był już kościół, jak również ten z 1516 r. dotyczący prezenty nowego kapłana po śmierci poprzednika, mają wielką wagę dla historii kolbuszowskiej parafii. Dotychczas bowiem podawano różne daty jej założenia (np. rok 1523 - W. Kowalski oraz J. Draus, a rok 1513 - M. Skowroński). Tymczasem wymienione dokumenty jednoznacznie wskazują, że parafia istniała tu już w 1510 r. Natomiast na podstawie dokumentu z 1516 r. możemy nie tylko jednoznacznie stwierdzić, że kościół był zlokalizowany w Kolbuszowej, ale również, że był on pod wezwaniem Wszystkich Świętych oraz, że zmarły wtedy kolbuszowski proboszcz to ks. Marcin, a jego następcą został ks. Feliks z Kolbuszowej.

Dzięki powyższym dokumentom możemy początki kolbuszowskiej parafii przesunąć o kilkanaście lat wstecz. Nadal jednak nie znamy dokładnej daty jej powstania.

## Dzieje parafii w Ostrowach Tuszowskich już w księgarni

27 marca w sali odczytowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej odbyła się uroczysta promocja książki "Zarys dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich", autorstwa ks. Sławomira Zycha.



W kolejce po autograf...

Jest to 14 pozycja z serii "Varia Kolbuszowskie". Publikacja obejmuje zagadnienia związane z genezą i początkiem parafii, jej przynależnością do struktur kościelnych, obszarem i ludnością. Przedstawiono w niej ogólne dane dotyczące duszpasterzy oraz instytucji kościelnych istniejących na terenie parafii. Szczególną uwagę zwrócono na dzieje kultu Madonny z Puszczy.

Na spotkanie przybyli: przewodniczący Rady Miejskiej J. Wiącek, wójt gminy Cmolasy E. Galek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostrowach Tuszowskich E. Dziedzic, oraz mieszkańcy miasta. Dzielący zespół ze Szkoły Podstawowej w Ostrowach Tuszowskich przedstawił specjalnie na tę okazję ułożony montaż słowno-muzyczny.

Książkę można nabyć w Księgarni "Pegaz" mieszczącej się w MiPBP w Kolbuszowej ul. Piłsudskiego 7.

ZBIGNIEW FRYC

Wizualną oprawę promocji stanowiły zdjęcia nadesłane na konkurs "Rodzina w fotografii". Pierwszą nagrodę otrzymała Michalina Skowrońska, najstarsze zdjęcie nadesłał Tadeusz Korzeniowski, wyróżniono: Marię Furmańską, Angelikę Wronską, Janinę Belczyk oraz Zofię Sobczyńską. Nagrody wręczyli Jan Wiącek oraz ks. Sławomir Zych.



## 60 rocznica Akcji pod Arsenalem

26 marca 1943 roku na ulicach Warszawy, w pobliżu budynku Arsenalu, harcerze z Szarych Szeregów przeprowadzili akcję zbrojną, której celem było odbicie Janka Bytnara ps. "Rudy", wziętego wraz z innymi więźniami z siedziby gestapo w al. Szucha do więzienia Pawiak. Zgodnie z opracowanym planem udało się zatrzymać więźniarkę i stoczyć zwycięską walkę z SS-manami konwojującymi więźniów oraz ze znajdującymi się przypadkowo w tym rejonie Niemcami.

"Rudy", skatowany w śledztwie, zmarł 30 marca; tego samego dnia umarł ciężko ranny w akcji "Alek" Dawidowski, a w trzy dni później - Tadeusz Krzyżewicz "Buzdygan". Ujęty pod koniec akcji z bronią w ręku Hubert Lenk został zamordowany przez gestapo.

wet aresztowanego miesiąc wcześniej Jana Piekalkiewicza - Delegata Rządu na Kraj), a także tym, że akcja może pociągnąć za sobą zniszczenie oddziału.

Po raz drugi harcerze stanęli na stanowiskach 26 marca. Dosłownie w ostatnich minutach przed przejazdem więźniarki zjawiał się mjr Kiwerski i wydał słynny rozkaz: "Trzaskać!".

Stanisław Broniewski "Orsza" napisał w "Całym życiu":

Dokonana 26 marca akcja bojowa, która do szaroszerogowej historii przeszła pod nazwą "Akcji pod Arsenalem" stała się ogromnym wydarzeniem w tej historii. Jej znaczenie polega na następujących momentach:

1. Była ona, obok zamachu na Kutschere, największym działaniem bojowym na



Janek Bytnar "Rudy".

nie rozpoczynała się walka zbrojna.

3. Była uderzeniem w najbardziej znienawidzony przez Polaków przejaw siły i bezprawia okupanta w znęcaniu się nad więźniami i prowokacyjne, bezkarne wożenie ich na oczach wszystkich; była więc zerwaniem mitu o wszechpotężde gestapo, zerwaniem wyprostowującym przygniecionych ciężarem bezsiły Polaków.
4. Była objawem najwyższego braterstwa; powstała i zrealizowana została z uczuć najgłębszej koleżeńskiej przyjaźni. Służba, ofiara, braterstwo i rycerskość. "Harcerz służy Polsce ...". "... niesie pomoc bliźnim ...", "... za brata uważa każdego innego harcerza ...", "... postępuje po rycersku ...", "... jest ... ofiarny ...", - akcja na Długiej wspomniana będzie stale przy licznych skautowych ogniskach.

MAŁGORZATA MIĄSO



Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum Stefana Batorego, 1939 r.

Akcja pod Arsenalem przeszła do legendy. Już w czasie okupacji opisał ją, kamuflując pewne realia, Aleksander Kamiński. Po wojnie książka "Kamienie na szaniec" miała kilkanaście wydań. Autor poświęcił tę opowieść chłopcom, "którzy w życie wcielić potrafili dwa wspaniałe ideały: BRATERSTWO I SŁUŻBĘ".

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Janka w nocy z 22 na 23 marca 1943 r. jego przyjaciele podjęli decyzję o odbiciu go siłą. Po uzyskaniu zgody władz harcerskich, Tadeusz Zawadzki "Zośka" opracował plan akcji i zmobilizował harcerzy z Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Byli gotowi już 23 marca około godziny 17. Na dowódcę akcji wyznaczono Stanisława Broniewskiego "Orszę" jako mniej zaangażowanego uczuciowo niż "Zośka". Akcja jednak została odwołana. Grupy Szturmowe podporządkowane były wojskowo Kierownictwu Dywersji AK. Nieobecność w Warszawie dowódcy Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu mjr Jana Kiwerskiego uniemożliwiła uzyskanie pozwolenia na rozpoczęcie akcji. Jego zastępca nie zdecydował się wydać zezwolenia, argumentując, że nikt dotąd w Warszawie nie odbijano (na-

terenie Warszawy, poczynając od kapitulacji Warszawy 27 IX 1939 roku po wybuch powstania w getcie warszawskim. Rola akcji była tym większa, że była ona wcześniejsza od zamachu na Kutschere - 26 III 1943 roku wobec 1 II 1944 roku.

2. Była działaniem bojowym rozpoczynającym na terenie Warszawy okres ostrzejszej niż dotychczas walki z Niemcami; dotychczasowa walka ograniczała się bowiem do aktywności polskiej w zakresie pracy i propagandy, obec-



*Bilans akcji bojowej, przeprowadzonej w dniu 26.III. na ulicy Bielańskiej, wynosi:*

- uwolniono 25 więźniów, z czego jeden, skatowany na ul. Szucha, zmarł po uwolnieniu.
- straty własne: 2 rannych.
- straty nieprzyjaciela: zabici - 1 oficer SS, 4 funkcjonariuszy Gestapo; ranni - 2 agentów cywilnych, 2 policjantów granatowych.
- zdobyto 1samochód i 4 pistolety, zniszczono samochód więzienny.

*Akcja została przeprowadzona zgodnie z planem i w sposób brawurowy.*

8.IV.1943 R.

KIER. WALKI KONSPIRACYJNEJ



# Plastyka ludowa Lasowiaków (III) - Rzemiosło

W uzupełnieniu części II (rzeźba) pragnę dodać, że w latach 70-tych znaną w regionie artystką ludową parającą się rzeźbą figuralną, głównie o tematyce sakralnej, była Helena Lubera z Cmolasu. Jej niewielkie, o blokowych kształtach i surowe w wyrazie figury polichromowane Matki Boskiej, Chrystusa Frasobliwego, św. Antoniego brały udział w wielu wystawach sztuki ludowej i cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród zbieraczy świątków. Helena Lubera malowała swoje rzeźby głównie farbami akwarelowymi, w kolorach jaskrawych i zestawionych kontrastowo. Dodatkowo niektóre z nich pokościła albo pokrywała zabezpieczającą warstwą lakieru bezbarwnego. Wykonywała ona również bożonarodzeniowe szopki w postaci otwartych stajenek konstrukcji zrębowej, pokrytych daszkami ze słomy, z kompletami rzeźbionych i polichromowanych figurek. W roku 1978 H. Lubera wzięła udział w konkursie zorganizowanym przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej na temat: "Motywy pracy na roli w twórczości ludowej", nadsyłając rzeźbę zatytułowaną "Młocka", a przedstawiającą dwóch mężczyzn młójących cepami snop zboża; jest to jedyna rzeźba, której artystka nie pomalowała.

Przegląd rodzajów ludowego rzemiosła artystycznego rozpoczniemy od omówienia snycerki dekoracyjnej, tj. ozdobnego i plastycznego ornamentowania niektórych detali architektonicznych oraz różnych drewnianych przedmiotów codziennego użytku, m.in. mebli, sprzętów domowych, naczyń. Snycerka zasadzała się na trzech czynnościach: profilowaniu, czyli konturowaniu krawędzi, ażurowaniu i rzeźbieniu, które przybierało (w zależności od potrzeb i umiejętności rzemieślnika) najrozmaitsze formy: od powierzchniowego ryzowania poprzez bardziej rozwinięte techniki snycerskie, aż do właściwej płaskorzeźby. Wymienione techniki zdobnictwa drzewnego występowały każda z osobna, bądź, co zdarzało się często, w połączeniu po dwie lub trzy razem. Przy czym u Lasowiaków ornament wypukły (płaskorzeźbę) stosowano bardzo rzadko, częściej już nakładano na siebie zdobny wycinane w desce, przybijane z kolei do tła.

W architekturze drewnianej przedmio-

tem ornamentacji mógł być niemal każdy stęp, belka, deska, listwa. We wnętrzach chałup szczególnie kładziono nacisk na przyozdobienie bogatym profilowaniem krawędzi tragarzy, tj. belek podpierających strop w izbie. We wszystkich chałupach dość bogaty ornament geometryczny (czasami roślinny) miał tragarz środkowy, posiadający pośrodku wykreśloną cyrklem i głęboko ciętą rozetę sześcioramienną, często opatrzony inskrypcją zawierającą m.in. rok budowy, nazwisko fundatora budowli. W okresie międzywojennym zaczęto na naszym terenie wznosić budynki mieszkalne kryte dachami dwuspadowymi o ozdobnie szalowanych facjatch, obramionych od góry bogato profilowanymi wiatrownicami. W tym czasie rozpowszechnia się także szereg innych form dekoracyjnych, jak np. profilowane listwy okładzinowe i różne opaski, wykorzystywane m.in. do dekorowania otworów okiennych i drzwiowych; profilowane słupy i ażurowe balustrady dobudowywanych ganków (Mazury, Zielonka) i inne.

Meble i sprzęty o formach ozdobnych, wykonywane początkowo przez stolarzy kolbuszowskich i sokołowskich, później zaś przez ich wioskowych naśladowców, zaczęły rozpowszechniać się gdzieś na przełomie XIX i XX wieku, kiedy z każdym rokiem topniała ilość kurnych chałup, a w istniejących dawne piece z otwartym paleniskiem na polepie zastępowano nowoczesnymi piecami zaopatrzonymi w blachę do gotowania i kominami wywiedzionymi na zewnątrz budynków. Jeszcze przed pierwszą wojną światową w wielu izbach wiejskich znalazły swe miejsce łóżka o ozdobnie wykonanych zagłówkach, krzesła stolarskie z wyrzynanymi ozdobnie oparciami, kredensy dwuczęściowe przeszklone z profilowanymi szczytami i toczonymi półkolumnkami na froncie, "ślabaniki" t.j. rozsuwane ławy do spania o pięknie wykonanych oparciach bocznych i tylnych. W wielu izbach pojawiły się także małe, przeszklone szafki i ozdobne półeczki narożne na krzyżyk lub figurę (najczęściej gipsową) Matki Bożej. Dawne meble stolarskiej roboty o dekoracyjnych formach zniknęły z izby wiejskiej dopiero po drugiej wojnie światowej, a na ich miejsce pojawiły się sprzęty nowoczesne o prostych kształtach głównie produkcji fabrycznej, kupowane w sklepach lub na jarmarkach, jak: krzesła, stoły, łóżka, wersalki, szafy, meblościanki (m.in. z fabryki mebli w Kolbuszowej).

W tradycyjnej kulturze ludowej, także u Lasowiaków, narzędzia tkackie: międlice, cierlice, kołowrotki, przęślice były zazwyczaj bogato zdobione różnymi technikami snycerskimi. Podobnie łyżniki, kapliczki szafkowe (np. w Jamnicy na sośnie przy drodze z Trzęsówki do Jagodnika), a nade wszystko ramy do obrazów, wśród których jeszcze dzisiaj znaleźć można prawdziwe dzieła sztuki ludowej.

Spośród sprzętów składających się na urządzenie tradycyjnej izby wiejskiej specjalną rolę pełniły malowane skrzynie wianne. Skrzynia - ongiś przedmiot gorących pragnień każdej dorastającej dziewczyny, stanowiła niezbędną część składową wyprawy ślubnej. Stąd znaj-



Kapliczka na słupie w Hucie Komorowskiej.

Fot. M. Skowroński, 1957 r.

dowała się ona w każdym niemal domu i ustawiano ją z zasady w miejscu najbardziej widocznym, a więc na wprost wejścia do izby, koło łóżka lub pod oknem. Skrzynie malowane są najciekawszymi dziełami meblarstwa ludowego, bezpośrednio wywodzącego się ze sztuki mieszczkańskiej.

Dużym i szeroko znanym ośrodkiem produkcji malowanych skrzyń wiannych był dla regionu Lasowiaków był Sokołów Małopolski. Z zachowanych zapisków cechowych wynika, że w XVII wieku wyrabiano tu meble dla okolicznego ziemiaństwa i zamieszanych mieszczan - fladowane szafy (tzw. "almarie") i skrzynie wyklejane forniem. Z czasem jednak ośrodek przestał się całkowicie na produkcję mebli dla wsi, tak, że w XIX wieku kilkudziesięciu stolarzy sokołowskich zajętych było wyrobem wiejskich ław, kredensów, a przede wszystkim skrzyń malowanych, które z Sokołowa rozchodziły się po kraju w szerokim promieniu.

Do wyrobu skrzyń wykorzystywano suche drewno świerkowe lub sosnowe. Każda skrzynia wspierała się na podnóżkach w formie kółek. Powierzchnie skrzyń sokołowskich pokrywano zazwyczaj starą techniką zdobniczą, tj. mazerowaniem, polegającym na tworzeniu ornamentu przez odpowiednie pociąganie po wilgotnej bejcy grzebieniem, gąbką, szczotką lub palcem. Na tak ozdobionej ścianie licowej i wieku skrzyni wyodrębniano jedno mniejsze pole zdobnicze stanowiące właściwe tło dla głównego motywu dekoracyjnego. W Sokołowie najczęściej był nim tzw. kwiaton, tj. bukiet stylizowanych kwiatów wyrastających z ozdobnie potraktowanych wazonów lub dzbanów. Celem utwardzenia malatury, zarówno pola dekoracyjne, jak i mazerowane tło pokrywano po wierzchu cienką warstwą czystego pokostu lub kalafoni rozpuszczonej na gorąco w terpentynie.

MARTA SKOWROŃSKA-SITKO



Skrzynia malowana, wykonana w Sokołowie Małopolskim.

## Wspomnienie

25 marca minęła 10 rocznica śmierci Mariana Jaska, zasłużonego pracownika weterynarii, który całe życie zawodowe związał z ziemią kolbuszowską. Czuję się zobowiązany przypomnieć sylwetkę człowieka, z którym przez 18 lat pracowałem w Lecznicy dla Zwierząt w Kolbuszowej.



Marian Jasek urodził się 12 listopada 1935 roku w miejscowości Kletnia (powiat Garwolin, woj. warszawskie). Tytuł technika weterynarii zdobył kończąc w 1954 roku Technikum Weterynaryjne we Wrześni. Po ukończeniu Technikum z nakazu pracy trafił do Kolbuszowej. Został zatrudniony w Lecznicy dla Zwierząt i tutaj pracował - z przerwą na odbycie służby wojskowej (1955 - 1957) - prawie 40 lat. Tutaj założył rodzinę, wybudował dom i tutaj wychowały się jego dwie córki. Był pracownikiem cenionym zarówno przez kierownictwo Lecznicy, jak i przez współpracowników i okolicznych rolników, niezwykle skromny, zawsze chętny do pomocy i świetny fachowiec.

Zaczął pracę w bardzo ciężkich warunkach, gdy nie było w terenie dobrych dróg, środków transportu ani wyposażenia w sprzęt i leki. W 1989 roku, po sprywatyzowaniu służb weterynaryjnych, rozpoczął działalność w byłej Przychodni dla Zwierząt w Kolbuszowej.

Zmarł nagle 25 marca 1993 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Kolbuszowej. Pożegnało go bardzo licznie zgromadzone grono pracowników weterynarii oraz przedstawiciele rolników, na rzecz których pracował przez całe życie.

JÓZEF FUTYMA

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII W KOLBUSZOWEJ

## Ośrodek Diagnostyczny

Chorób Nowotworowych Fundacji S.O.S. "ŻYCIE" w Mielcu, wyposażony w nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny serdecznie zaprasza Panie w wieku 40-59 lat na badania cytologiczne oraz Panie mieszczące się w przedziale wiekowym 50-69 lat, na badania mammograficzne. Można zgłaszać się codziennie od godz. 8-16 przy ul. Tańskiego 2, na osiedlu Borek w budynku Przychodni nr 5.

Badania wykonywane są bezpłatnie.

## NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

15 - 21 kwietnia	Plac Wolności 37
22 - 28 kwietnia	ul. Piłsudskiego 8
29 kwietnia - 5 maja	ul. 11 Listopada 6
6 - 12 maja	ul. Obrońców Pokoju 17
13 - 19 maja	ul. Plac Wolności 37

## ŚRODOWISKO...

# Wiosenne wypalanie

Wiosna to okres, w którym budzi się życie w przyrodzie. Po ciężkich mrozach, długich nocach i krótkich dniach witamy z radością każdy ciepły promień słońca, wychodzące z gruntu zielone i delikatne części roślin, zakwitające kwiaty, pojawiające się na drzewach liście, pierwsze biegające owady, przylatujące ptaki, pełzające i skaczące płazy i gady.

Niestety jednak wielu z nas, często świadomie i celowo, niszczy bezbronny świat roślin, zwierząt i grzybów. Ten okres dominuje w bezmyślnym i częstym procederze wypalania śmieci, resztek roślinnych i odpadów. Nie zdajemy sobie chyba wtedy sprawy, że przez tak krótki moment ogniem czynimy straszne i często nie odwracalne szkody w otaczającym nas środowisku. Paląc wszelkiego rodzaju odpady z gumy, folii, plastiku i wielu innych tworzyw dostarczamy do atmosfery olbrzymią ilość różnych trucizn. Często podpalane są suche trawy. Taki ogień roznosi się na duże obszary i jest bardzo ciężki do opanowania. Niestety często efektem tego są pożary lasu, a nawet budynków. Giną również ludzie przez zaczadzenie lub spalenie. Już w bieżącym roku na terenie naszego kraju przy wypalaniu traw zginęło kilka osób. Oprócz ludzi w ogniu ginie niezliczona ilość małych i dużych zwierząt. Przed rozprzestrzenianiem się z olbrzymią prędkością ogniem nie mają one szans uciec i giną w strasznych cierpieniach.

Wysoka temperatura niszczy kiełkujące młode rośliny i ogranicza ich szybkość rozwoju. Z tego powodu wiele często nawet cennych gatunków roślin znikło już na zawsze z naszego środowiska przyrodniczego. Niszczymy wtedy również całe środowisko glebowe. Odpowiada ono za zdrowy i prawidłowy wzrost i rozwój roślin. Występuje w nim olbrzymia ilość różnych organizmów odpowiedzialnych za zachowanie równowagi biologicznej. Wypalając trawy niszczymy to środowisko, a później dziwnie się skąd pojawiają się tyle chorób i dlatego tak słabo rosną. Po prostu ogień zniszczył organizmy odpowiedzialne za niszczenie organizmów wywołujących objawy osłabienia.

Bezpowrotnie giną grzyby, które są odpowiedzialne za dostawę rzadkich i cennych składników pokarmowych.



Tragiczny dla lasu skutek wypalania traw

Często z terenów rolniczych pożar przenosi się do lasu, a tu już szkody są ciężkie do naprawienia. W naszym kraju w bieżącym roku już podczas kilku dni wiosennych spłonęło kilkadziesiąt hektarów lasu. Pożary nie ominęły niestety również nadzorowanych przez nasze Nadleśnictwo lasów prywatnych. Myślę, że wiele osób chyba nie wie, że zgodnie z ustawą o ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 roku "zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin".

Dlatego więc zaniechajmy tego haniebnego procederu. Zadbajmy chociaż trochę o jakość środowiska, w którym żyjemy, a ono odwdzięczy się nam polepszając stan naszego zdrowia i samopoczucia.

BARTŁOMIEJ PERET



# 22 kwietnia - Dzień Ziemi

W roku bieżącym już po raz trzydziesty trzeci w niemalże wszystkich krajach świata będzie obchodzony Dzień Ziemi - święto, którego tradycja powstała w Stanach Zjednoczonych.

22 kwietnia 1970 roku w Waszyngtonie odbyła się demonstracja z udziałem kilkuset osób. Jej głównym celem było uświadomienie społeczeństwu całego świata konieczności takiego rozwoju cywilizacji, które by współgrało ze środowiskiem naturalnym (idea "rozwoju zrównoważonego"). Demonstranci głosząc hasła "Każdy dzień to dzień Ziemi" manifestowali swoją troskę o stan środowiska naturalnego, dając tym samym świadectwo niezadowolenia z działalności polityków, którym obce były te problemy. Pod wpływem wzrastającego nacisku społeczeństwa amerykańskiego prezydent Richard Nixon powołał w 1970 roku Agencję Ochrony Środowiska. Od tego czasu problematyka ochrony przyrody nie była już tylko domeną zapaleńców, stała się również przedmiotem debat i działań polityków.

Do największych globalnych zagrożeń środowiska naturalnego we współczesnym świecie należą: efekt cieplarniany, dziura ozonowa, kwaśne deszcze, zanieczyszczenie mórz i oceanów, wycinanie lasów. W ciągu ostatniego trzydziestolecia odbyło się wiele międzynarodowych konferencji, na których poruszano owe problemy. Jednak wszelkie raporty z tych spotkań donoszą, że większość działań mających poprawić stan ziemskiego środowiska wypadła ujemnie. Dowiadujemy się, że stale rośnie stężenie gazów cieplarnianych w powietrzu, wzrasta wycinanie lasów, pustynnienie wielu obszarów, topnienie niektórych lodowców górskich, szybkie zmniejszanie się zasobów czystej wody i morskich ryb, coraz więcej gatunków zwierząt znajduje się na liście zagrożonych wyginięciem. Wiele ujemnych skutków już dziś stanowi bezpośrednie zagrożenie dla człowieka. Naukowcy przewidują, że już w tym stuleciu poziom wszechoceanu podniesie się od 30 do 100 cm w wyniku ocieplenia się klimatu i topnienia lodów polarnych. Niewielki wzrost poziomu Oceanu Indyjskiego odnotowano w okolicach Malediwów. Mieszkańcy Mikronezji leżącej na Pacyfiku opuścili część atoli, gdzie wdzierająca się słona woda zniszczyła uprawy i osiedla ludzkie.

W wielu krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo wpro-

wadzono wysokie normy środowiskowe, których nieprzestrzeganie wiąże się z dużymi karami pieniężnymi. Zaniehdano jed-

nak pomoc finansową dla krajów Trzeciego Świata, które obecnie w największym stopniu przyczyniają się do degradacji środowiska naturalnego. Wydaje się, że pogłębiająca się przepaść pomiędzy bogatą północą a biednym południem godzi w ideę "rozwoju zrównoważonego".

22 kwietnia, z okazji Dnia Ziemi w wielu krajach świata organizowane są liczne wystawy, przemarsze, manifestacje mobilizujące media i opinię społeczną. Uważam, że obecnie najważniejszym przesłaniem tej idei powinna być codzienna troska o środowisko naturalne w



każdym miejscu, szczególnie w najbliższym otoczeniu.

Wiele można by mówić o wycinaniu lasów równinowych, nie dostrzegając przy tym postępującej degradacji niektórych kompleksów leśnych w Polsce. W wielu rejonach kraju, w tym również na Podkarpaciu lasy są niewątpliwie głównym walorem środowiska przyrodniczego. Zajmują one około 36% powierzchni naszego województwa (przy średniej lesistości Polski wynoszącej w granicach 28%).

Od czasu pojawienia się roślin drzewiastych las rozszerzał swoją powierzchnię, wypierając stopniowo inne formy roślinne, przystosowując się do różnych warunków klimatycznych i topograficznych. Wykopaliska pozwalają znaleźć ślady licznych gatunków drzew, które istniały przed wieloma milionami lat. W naszym regionie można spotkać charakterystyczne dla całego kraju typy siedliskowe lasu. W składzie gatunkowym dominują drzewa iglaste - sosna i świerk, wśród liściastych - dąb, brzoza i buk. Wzrastające zainteresowanie lasem jako obiektem wypoczynku, turystyki, regeneracji fizycznej i psychicznej, zdrowia i kultury przemawiają dodatkowo za jego ochroną poprzez racjonalną gospodarę, przywracając mu naturalność, poprawiając zasobność i zdrowotność.

Dlatego niech tegoroczne obchody Dnia Ziemi pozwolą nam dostrzec i docenić walory przyrodnicze okolic Kolbuszowej, przypominając jednocześnie o konieczności codziennego dbania o stan środowiska naturalnego.

PIOTR BUJAK

## Nie ma jak Lwów ...

**Lwów jest miastem niezwykłym: pełno tu brukowanych ulic, miłych zaułków, kolorowych kamieniczek. Dla Polaków to często miasto obarczone mitem kresowości i nostalgicznych tęsknot.**

Z inicjatywy Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej zorganizowano w dniach 21 i 22 marca wycieczkę do Lwowa, której uczestnikami byli mieszkańcy z terenu powiatu kolbuszowskiego. Dwudniowy pobyt w historycznym Lwowie był przepełniony zwiedzaniem tego, jakże pięknego miasta zbudowanego przez Polaków, Rusinów, Ormian, Żydów i inne narody. Miasta na styku cywilizacji Zachodu i Orientu, świata łaćcińskiego i prawosławia.

W pierwszym dniu mogliśmy oglądać panoramę Lwowa z Wysokiego Zamku, następnie zwiedziliśmy Katedrę Grekokatolicką św. Jura, Cmentarz Łyczakowski i Orłąt Lwowskich. Natomiast w drugim dniu wycieczki zwiedzanie rozpoczęliśmy od Katedry Łacińskiej na Starym Rynku, następnie byliśmy w Muzeum Apteka Polska, Katedrze Uspeńskiej, Kościele Dominikanów, a także mogliśmy podziwiać uroczę Komnaty Królewskie. Wieczorem mieliśmy za-

szczyt brać udział w spektaklu granym w Operze Lwowskiej ze wspaniałą obsadą tamtejszych aktorów.

Wycieczka ta pozostała niezapomniane ciepłe wrażenia pomimo wiosennego chłodu.

Cytując słowa K. Makużyńskiego „ (...) Gdzie indziej tak się ludzie do ludzi nie uśmiechają. Uśmiech Lwowa jest skarbem i tym zaklęciem co je łączy. Jest to miłosne słowo, masonski znak, tajemnicze hasło, po którym poznają się na pustyni. Kiedy go wymieniają, tam wszędzie wyrasta wokół nich - Lwów”. Zachęcam wszystkich, którzy jeszcze nie byli we Lwowie do odwiedzenia tego przemilego zakątka na świecie.

E.CH.



# Leśnicy na boisku

W 2000 roku przy Nadleśnictwie Kolbuszowa powstał Klub Sportowy "Leśnik". Grupa leśników i ich rodzin rozpoczęła spotkania na zajęciach sportowych - latem na wybudowanym przez siebie boisku do siatkówki, a zimą w wynajmowanej sali gimnastycznej.

Po utworzeniu drużyny zaczęliśmy uczestniczyć w różnego rodzaju rozgrywkach i turniejach piłki siatkowej. Na początku wiele musieliśmy się uczyć, aby móc odnosić choćby niewielkie sukcesy. Korzystaliśmy również z pomocy leśników z innych nadleśnictw, którzy wnieśli do drużyny swoje doświadczenie. Zawsze w turniejach byliśmy trudnymi przeciwnikami, ale nie odnotowaliśmy większych sukcesów. Pierwsze poważniejsze zwycięstwa w miarę ograna ze sobą drużyna zaczęła odnosić w 2002 roku.

Najpierw 9 lutego wzięliśmy udział w "I Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej", który odbył się w Gimnazjum w Kupnie. Po bardzo zaciętym meczu finałowym zajęliśmy drugie miejsce. Z pewnym niedosytem wynikającym z kilku błędów popełnionych na boisku i osłabienia drużyny, która musiała kończyć mecz w 5-osobowym składzie, postanowiliśmy bardziej przyłożyć się do pracy. Ambitnym celem drużyny stało się wzięcie udziału we wszystkich organizowanych turniejach i walka w nich o każdy punkt.

Po okresie letnich spotkań przy siatce drużyna leśników z Nadleśnictwa Kolbuszowa 16 listopada 2002 roku wzięła udział w zorganizowanym przez Gimnazjum w Kupnie "IV Turnieju Piłki Siatkowej Zakładów Pracy i Firm Gminy Kolbuszowa o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy". W szranki stanęło sześć drużyn reprezentujących różne zakłady pracy. Nasza ekipa wygrała turniej i zdobyła pierwszy upragniony puchar. Sukces był o tyle miły, że przez cały turniej wspierali nas kibice nawet przeciwnych drużyn.

7 grudnia 2002 roku odbył się w hali Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej "Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kol-



*Drużyna po ostatnim turnieju.*

buszowa". Po zaciętych i wyrównanych meczach zajęliśmy wśród 9 drużyn pierwsze miejsce i zdobyliśmy drugi puchar!

Tydzień później nasza drużyna reprezentowała w turnieju w Kupnie wieś Świerczów, w której znajduje się siedziba Nadleśnictwa. Po ciężkiej walce również zwyciężyliśmy, zdobywając już kolejny puchar, tym razem ufundowany przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

W nowym już 2003 roku 15 lutego braliśmy udział w jubileuszowym "V Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy". Do rozgrywek na sali gimnastycznej Gimnazjum w Kupnie przystąpiło 12 drużyn. Po długo trwają-

cych meczach eliminacyjnych, wieczorem wraz z trzema innymi zespołami zagraliśmy w finale systemem "każdy z każdym". Nasza ekipa przystąpiła do meczów skoncentrowana, bardzo cieszyła się ze zdobycia każdego punktu od początku finału aż do końcowego gwizdka sędziego. Wygraliśmy turniej, zdobywając najokazalszy w historii rozgrywek pu-

char, który dostarczył nam chyba największej radości.

We wszystkich meczach turniejowych Nadleśnictwo Kolbuszowa reprezentowali: Damian Jaskot, Jarosław Dziewa, Lesław Kaczor, Mariusz Mazurek, Adam Orlewski, Bartłomiej Peret, Józef Sito, Robert Szczęch, Maciej Sroka, i Grzegorz Stąpor. Gościnnie wystąpili również w pojedynczych meczach sympatycy naszej drużyny: Artur Paczkowski, Zbyszek Opyd, Monika Koper, Roman Mazur i Marek Krogulec.

Mamy nadzieję, że nie spoczniemy na laurach, lecz będziemy pracować jeszcze więcej, aby nadal godnie reprezentować Nadleśnictwo Kolbuszowa. Godło Lasów Państwowych na naszych koszulkach zobowiązuje.

BARTŁOMIEJ PERET

## OTWARTE MISTRZOSTWA KOLBUSZOWEJ W MARSZACH NA ORIENTACJĘ

KOLBUSZOWSKI KLUB TURYSTYCZNY zawiadamia, że w dniach 9 - 11 maja odbędą się Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Marszach na Orientację. Impreza turystyczna będzie mieć charakter współzawodnictwa w kilku kategoriach wiekowych. Celem zawodów jest propagowanie zdrowego trybu życia, odpoczynku na świeżym powietrzu oraz idei imprez na orientację. Regulamin będzie dostępny na stronie internetowej: [www.gim2kolbuszowa.pl](http://www.gim2kolbuszowa.pl) pod hasłem Salamandra. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do spróbowania swoich sił z mapą i kompasem.

**MIEJSCE  
NA TWOJE  
OGŁOSZENIE  
W ZIEMI  
KOLBUSZOWSKIEJ**



# DZIEWCZĘTA KOPIĄ PIŁKĘ...

## ... O PUCHAR BURMISTRZA

Dnia 6 marca w Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej rozegrany został Turniej Halowej Piłki Nożnej dziewcząt o puchar ufundowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Wzięły w nim udział cztery drużyny: Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, Gimnazjum w Kupnie, Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej oraz go-

spodarze. Zawodniczki pokazały, że świetnie sobie radzą w tej, zdawałoby się męskiej, dyscyplinie sportowej. Po zaciętych zmaganiach zwyciężyła drużyna dziewcząt z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej (Dorota Wilk, Alina Zuber, Natalia Lorenc, Anna Pastuła, Eliza Hodor, Angelika Załuska i Monika Nosal).

Za rok planujemy zorganizowanie podobnych rozgrywek, bo zabawa - jak to określiły dziewczęta - była przednia. Rywalizacja rywalizacją, ale liczyła się przyjazna atmosfera i mile spędzony czas.

### Wyniki rywalizacji:

LO Kolbuszowa - G. 2 Kolbuszowa	6:2
G. 1 Kolbuszowa - G. Kupno	13:1
LO Kolbuszowa - G. Kupno	9:2
G. 2 Kolbuszowa - G. 1 Kolbuszowa	2:9
G. 1 Kolbuszowa - LO Kolbuszowa	6:3
G. 2 Kolbuszowa - G. Kupno	9:0

### Klasyfikacja końcowa:

- I. Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej
- II. Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej
- III. Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej
- IV. Gimnazjum w Kupnie

MACIEJ PRZYBYŁO



## ... O PUCHAR STAROSTY LEŻAJSKIEGO

W hali w Grodzisku Dolnym rozegrany został 15 marca br. halowy turniej juniorek młodszych w piłce nożnej o puchar Starosty leżańskiego. Organizatorem turnieju był Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie.

W turnieju wzięły udział cztery drużyny z rocznika 1987 i młodszy, w tym drużyna UKS Dwójka Kolbuszowa.

Kolbuszowskie dziewczęta wygrały dwa mecze, a jeden przegrały i zajęły II miejsce.

Wyniki turnieju:

Dwójka - UKS Grodzisko Dolne i Górne 5:2

UKS Atak Mielec - UKS Maraton Giedlarowa 10:2

Dwójka - Maraton 4:0

Atak - Grodzisko 4:0

Grodzisko - Maraton 1:1

Atak - Dwójka 5:1

Tabela końcowa turnieju:

1. UKS Atak Mielec 3 9 19-3

2. UKS DWÓJKA Kolbuszowa 3 6 11-7

3. UKS Grodzisko Dolne i Górne 3 1 3-10

4. UKS Maraton Giedlarowa 3 1 3-16

Najskuteczniejszą zawodniczką

kolbuszowskiej drużyny była Renata Warunek, która strzeliła 4 bramki. Pozostałe gole zdobyły: Anna Żak - 3, Alina Zuber i Dorota Wilk po 2.

Celem turnieju było wyłonienie najlepszych zawodniczek do Klasy województwa podkarpackiego. Duże szanse na znalezienie się w jej składzie ma kilka zawodniczek kolbuszowskich.

MIF



Piłkarski UKS Dwójka Kolbuszowa.

Stoją od lewej: Renata Warunek, Anna Żak, Anna Barnaś, Marta Bezak, Alina Zuber, Dorota Wilk, Bogusława Mucha i Michał Franczyk - trener.

Klęczą od lewej: Magdalena Niedzielska, Bogusława Brzoza, Małgorzata Kassa, Ewelina Wasyleczko i Monika Śnieżek. Leżą od lewej: Sabina Wargacka i Joanna Bryk.



# Firma "FLORENA"

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79  
tel. 0 602 51 51 77

## OFERUJE W SPRZEDAŻY

- Drzewka i krzewy owocowe
- Drzewka i krzewy ozdobne
- Nasiona traw
- Ziemie ogrodnicze i nawozy
- Środki ochrony roślin

## USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie zieleńców
- Pielęgnacja trawników i żywopłotów
- Wykonanie oczek wodnych
- Kompleksowe nawadnianie



## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275  
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47  
Czynne: poniedz. piątek - 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



### Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle

## OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

## SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

**BEZPŁATNIE:** q sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 q zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

## CENTRUM HANDLOWE



**KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3**

**ZAPRASZA**

► **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTYKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT

► **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOŁOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT

► **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA

► **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA